Nr. 652. Kraków, Niedziela 31 Grudnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcasa, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biur dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Reckach. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna w r. 1916.

Kraków, 31 grudnia.

(*h. s.*) Początek kończącego się dziś roku zaznaczył się w sferze wojny przeniesieniem jej najważniejszego ogniska na Bałkany. Rozgromienie Serbii i Czarnogóry, utorowanie sobie przez mocarstwa centralne drogi lądowej do Konstantynopola, wreszcie połączone z tymi wypadkami bolesne dla prestiżu Anglii ozniecanie przez koalicyę wyprawy na Gallipoli — oto te najważniejsze momenty, które charakteryzują nie tylko początek tego roku wojny, ale także na całości wypełniających go wypadków wyciskają swe piętno. Jakkolwiek bowiem akcya wojenna w ciągu całego roku przenosi się z jednego końca olbrzymiej sceny dziejowej na drugi, jakkolwiek doniosłe akty tragedyi rozwijają się kolejno, to na zachodzie to na wschodzie, to jednak wszystkie one związane są w jedną całość tym wielkim celem, jaki stawia sobie koalicya — mianowicie dążeniem do wyparcia mocarstw centralnych z Bałkanów.

Czwarta z rzędu wielka ofenzywa włoska nad Soczą, rozpoczęta w połowie grudnia poprzedniego roku celem odciążenia ginącej Serbii, kończy się właśnie w potokach krwi. Po tym nowym, znowu chybionym ciosie armia włoska długo, długo dyszy z tysiąca ran. Straciła już 600.000 ludzi w zabitych i rannych, ciągle jeszcze nie wykonawszy lakonicznego rozkazu, który wydał był w maju Cadorna: »Korpus drugi, przezezdliszy Gorycyę, zajmie Tryest...«

Dnia 21 lutego zaczyna się nagle wielka operacya niemiecka pod Verdun, zainicyowana niespodziewanym sukcesem. Tylko dzięki heroicznemu oporowi kilku generałów francuskich wydany już rozkaz cofnięcia się poza rzekę i oddania twierdzy nie zostaje wykonany. Zmienione zaś tymczasem dowództwo decyduje się bronić zagrożonej twierdzy wszelkiemi siłami. Ściągnięte z tyłów i z wszelkich mniej naciskanych odcinków frontu rezerwy francuskie zatykają dziurę. Atak niemiecki, wypadłszy z swojego pierwotnego tempa szalonego, przeistacza się w ciężką, nieprawdopodobnie zajadłą walkę o poszczególne już nie kilometry, lecz metry kwadratowe. Francuzi walczą jak lwy. Joffre śle tu dywizyę za dywizyą, wyczerpując prawie do dna ten zapas siły, który przez zimę gromadził dla planowanej na lato wielkiej ofenzywy. Siły Francyi topnieją, ale Verdun trzyma się. Samopoczucie narodu francuskiego, które wedle zgodnego świadectwa obserwatorów było już w ciągu zimy bardzo słabe, wzmacnia się. Obrona Verdun wydaje się Francuzom wielkiem powodzeniem. Mimo to Niemcy czynią powolne, ale stałe postępy. W ciągu czteromiesięcznych bojów w ręce ich przechodzą coraz to ważniejsze i coraz bliżej jądra warowni leżące pozycye i forty, jakkolwiek sojusznicy Francyi spieszą każdy ze swej strony z — ofenzywami odciążającemi.

Włochy odpowiadają na coraz natarczywsze żądanie Francyi, aby wysłały swe wojska na teren francuski, piątą z rzędu ofenzywą nad Soczą. Rozpoczyna się ona dnia 8 marca, kończy zaś 16 z tym samym, co cztery poprzednie skutkiem. Ubożsi o kilkadziesiąt tysięcy ludzi Włosi odstępują i tym razem od austryackich linij. Po tej nieudałej próbie odciążenia Francuzów przychodzi kolej na drugą. Z początkiem kwietnia Rosyanie znowu rzucają się do ofenzywy pod wodzą niefortunnego generała Kuropatkina na linię Dźwiny. Ofenzywa trwa dwa tygodnie, ale przedwcześnie rozpoczęta, niedostatecznie przygotowana, kończy się dla Rosyan stratą dwustu tysięcy ludzi i odpowiedniej ilości amunicyi, nie przynosząc Verdunowi nawet śladu ulgi.

Tymczasem Francuzi, którzy z heroizmem, znajdującym wszędzie niepodzielne uznanie, trzymają na swych barkach cały ciężar wojny, parując z największym wysiłkiem i straszliwemi ofiarami okropne ciosy niemieckie, coraz energiczniej zwracają się do Anglii, aby raczyła głębiej nieco wetknąć swą władczą dłoń w te tak straszne żarzące się węgle. W pierwszym okresie walk o Verdun pomoc angielska dla Francyi zredukowała się do tego, że dowództwo angielskie wysłało tam dwie brygady australijskie i lekką artyleryę kanadyjską, tudzież objęło w miejsce Francuzów dalsze sześćdziesiąt kilometrów frontu nad Somme, wówczas zresztą przez Niemców nie atakowanego. Taka »pomoc« nie mogła zadowolnić Francyi, ani też wywołać w niej wrażenia, że Anglia czyni wszystko, co powinna. Wywierany z Paryża nacisk zaczął być też tak gwałtownym, że gabinet angielski zdecydował się wreszcie na wygranie ostatniej karty i na zburzenie tego fundamentu odwiecznych wolności brytyjskich, jakim była dobrowolność służby wojskowej. Dnia 26 maja parlament angielski uchwalił wprowadzić powszechny przymus służby wojskowej. Anglia musiała ukorzyć się sama przed molochem tego militaryzmu, który pragnęła złamać u swoich wrogów.

Podczas gdy walki pod Verdunem trwają dalej mimo podejmowanych kolejno »odciążających« ofenzyw, armia austryacko-węgierska przygotowuje się do wielkiego uderzenia przeciw Włochom od strony Alp tyrolskich. Według starannie opracowanego planu rozpoczynają się w dniu 17 maja te operacye, już w pierwszych zaraz dniach przynosząc olbrzymie sukcesy. Wśród najtrudniejszego terenu, biorąc jeden łańcuch silnych fortyfikacyj włoskich po drugim, posuwają się wojska austryacko-węgierskie aż ku południowym stokom Alp. Biorą Arsiero i Asiago, zdobywają w całości obszar »Siedmiu gmin«. Przed oczyma wysuwających się naprzód straży przednich rysuje się już w dali Vicenza, a jeszcze dalej sinieją laguny Wenecyi... Całe Włochy ogarnia nieopisane przerażenie. W Rzymie wali się gabinet Salandry. Utrata niżu weneckiego wisi na włosku. I rzeczywiście jeszcze tydzień lub dwa tygodnie operacyj w dotychczasowym tempie, a wojska austryackie opanowałyby najważniejsze punkty węzłowe kolei, grożąc zgarnięciem niby do saka całej armii włoskiej, operującej na froncie Soczy i Alp karyntyjskich.

Tu jednak w dniu 4 czerwca na scenie pojawia się nagle Brusiłow ze swojemi olbrzymiemi armiami, które w nieopisanym uporze rzuca jedną za drugą przeciw Łuckowi, Kowlowi, Włodzimierzowi Wołyńskiemu i Lwowu. Zapowiadana od dość dawna i starannie przygotowywana ofenzywa rosyjska okazuje się jednak przedsięwzięciem o wiele poważniejszem, niż przewidywano. Tym razem odciążenie udaje się istotnie. Wojska austryacko-węgierskie zmuszone są przerwać swoje zwycięskie zstępowanie na nizinę wenecką. Wkrótce zaś potem także i Niemcy zniewoleni do baczniejszego zajęcia się wypadkami na froncie wschodnim zmniejszają bardzo znacznie swój nacisk pod Verdun.

W obszarze między Styrem a Stochodem rozwijają się tymczasem straszliwe walki, które rozstrzygają o losie najważniejszych węzłów kolejowych, o losie Włodzimierza Wołyńskiego, Kowla i Lwowa, a zarazem o losie kampanii wschodniej. Dzięki znakomitemu dowództwu generałów niemieckich i waleczności wojsk, wśród których Legiony polskie znajdują się zawsze między najwaleczniejszymi, niezwykła energia ataku rosyjskiego wyczerpuje się. Walki stabilizują się na linii Stochodu przeważnie. Najważniejsze punkty strategiczne pozostają w silnem ręku wojsk sprzymierzonych, okupione tylko stratą Łucka i 50.000 km. kw. terenu pod względem wojskowym zresztą drugorzędnego.

Ale Brusiłow, pełniący funkcye generalissimusa rosyjskiego i w tym charakterze nieco przedwcześnie przez prasę koalicyjną już »Napoleonem północy« ochrzczony, nie daje za wygraną. Nie mogąc od północy spełnić carowi danego przed rokiem przyrzeczenia, że w lecie weźmie Lwów z powrotem, próbuje osiągnąć swój cel od południa. Dnia czternastego czerwca wojska generałów Leszyckiego i Samsonowa rozpoczynają koncentryczny atak na południowy odcinek frontu austryacko-węgierskiego licząc, od linii kolejowej Złoczów-Tarnopol aż do granicy besarabsko-rumuńskiej. Już dnia 18 czerwca Rosyanie zajmują Czerniowce, wkrótce zaś potem całą Bukowinę z wyjątkiem małego odcinka w okolicy Dorna Watry i Kirlibaby. Równocześnie inna armia rosyjska wywiera taki nacisk na linię Strypy, że broniące ją wojska austryacko-węgierskie zmuszone są do cofnięcia się, pociągając za sobą także i wojska bawarskie generała Bothmera, który tymczasem stał na miejscu, nie okazując aż do tego momentu żadnych tendencyj do opuszczenia swoich dobrze wybudowanych pozycyj.

Ale mimo tych niezaprzeczonych sukcesów taktycznych Rosyanie także i na tym odcinku frontu nie osiągają żadnego ze swoich celów strategicznych. Dzięki szybkiej konsolidacyi frontu sprzymierzonych pochód rosyjski staje także i tutaj. Ani Lwowa ani wyjścia z Karpat na Węgry Brusiłow nie zdobywa. Ofenzywa rosyjska, której koszt oceniają na 800.000 ludzi zabitych i rannych, zredukowana do pewnych zresztą poważnych zdobyczy terytoryalnych wyczerpuje się, ustępując miejsca nowemu uderzeniu, które tymczasem przygotowują Francuzi, przedewszystkiem zaś Anglicy na zachodzie na odcinku Sommy i jej dopływu potoka Ancre. Boje te rozpoczęte w pierwszych dniach lipca i trwające z małemi przerwami do grudnia, stanowią niewątpliwie najstraszliwszy okres w ciągu całej wojny. Pod względem siły uderzeń i potęgi odporu przewyższyły one wszystko, co dotąd oczy ludzkie widziały, co myśl ludzka mogła ogarnąć. Ośmdziesięciogodzinne ognie huraganowe, tysiące armat najcięższych kalibrów, bijących całymi dniami bez przerwy w kilka kilometrów niemieckiego frontu, potem szturmy prowadzone z furyą rozpaczy i takież kontrataki — oto elementy tego tytanicznego blizko półrocznego boju, który zakończył się zepchnięciem Niemców na przestrzeni sześćdziesięciu kilometrów o jakie dziesięć do dwunastu kilometrów wstecz. Ani jeden sukces strategiczny, nawet żaden większy taktyczny nie uwieńczył tych straszliwych wysiłków angielsko-francuskich, aby przełamać linie niemieckie i zwinąć je od północy. Krocie zabitych i rannych, zmarnowane miliardy kapitałów i przemienienie kilkuset kilometrów kwadratowych przecudnej ziemi francuskiej w pustynię, która jeszcze za lat dwadzieścia nie pokryje się zielenią zbóż i ogrodów — oto jedyny rezultat tej największej próby zgniecenia Niemiec.

Właśnie w chwili, kiedy ofenzywa Brusiłowa dopala się już ostatnimi płomieniami, kiedy szalone ataki angielsko-francuskie duszą się w strumieniach krwi, na arenie zjawia się Rumunia, okrzyknięta przez koalicyę jako wybawicielka cywilizacyi, jako najdroższa przyjaciółka. Bratianu, który boi się »spóźnić«, występuje przed rampę. Wojska trzech armij rumuńskich wkraczają koncentrycznie na ziemię siedmiogrodzką, odnosząc świetne zwycięstwa nad — słabemi kompaniami pospolitego ruszenia wyższych roczników... Ale niebawem scenerya się zmienia. Mackensen na południu, Falkenhayn na zachodzie, generałowie austryaccy Koevesz i Arz na północy w Karpatach zabierają głos w tej materyi i argumentują bardzo przekonywująco. Olśniewający przebieg tragedyi rumuńskiej zbyt jest jeszcze świeżym, aby go potrzeba było opisywać. Nowe wielkie królestwo pada pod ciosami sprzymierzonych, a z niem razem rozsypuje się w gruzy cały dumny gmach tych wielkich nadziei, który od końca sierpnia przez cały wrzesień tak pospiesznie wznosiła koalicya ku zbudowaniu swoich ludów.

Armia Sarraila w Macedonii greckiej ograniczona bardzo w swych ruchach przez prewencyjną ofenzywę bułgarską, zawodzi w zupełności jako instrument militarny koalicyi na Bałkanach. Udaje się jej wprawdzie wziąć niedawno Monastyr, ale poza rogatki tego miasta nie może ona wyjść. Zresztą teraz zapewne także nie będzie próbowała.

Dla pełności obrazu potrzeba jeszcze wspomnieć o haniebnem fiasku wielkiej wyprawy angielskiej na Bagdad, zakończonej w dniu 29 kwietnia kapitulacyą całej armii angielskiej generała Townshenda pod Kut el Amarą. Klęska ta była drugim ciężkim ciosem, jakiego doznał prestige angielski na wschodzie i jaki ujawni jeszcze później swoje polityczne skutki.

Tak więc bilans wojenny kończącego się roku przedstawia się dla całego czwórprzymierza świetnie. Odparło ono najstraszniejsze ataki, zdobyło nowe całe królestwo, wzmocniło swoje najważniejsze pozycye, przedewszystkiem jednak otworzyło przed sobą nowe perspektywy strategiczne takie, że dobre ich rozważenie musi prędzej czy później skłonić koalicyę do zajęcia się tą historyczną propozycyą, którą jej w dniu 12 grudnia uczyniły mocarstwa centralne i ich sojusznicy w poczuciu swej niezłomnej siły.

Inicyatywa strategiczna, która przez jakiś czas znajdowała się w ciągu tego roku w ręku koalicyi, wróciła pod jego koniec w zupełności do czwórprzymierza, które znowu stało się prawodawcą najważniejszych pól bitew. Jeżeli też zaślepienie koalicyi okaże się większem niż przypuszcza dzisiaj cały świat poza nią, to czwórprzymierze potrafi z pewnością użyć tej swojej władzy dla rychłego w y m u s z e n i a tego, na co koalicya nie chce godzić się teraz z pozorami wolnej woli.

Akcya pokojowa.

Odpowiedź koalicyi na notę czwórprzymierza.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 31 grudnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Rotterdamu:

»Manchester Guardian« donosi, że **odpowiedź koalicyi na notę pokojową czwórprzymierza została już wygotowana i wysłana. Odpowiedź ta jest tego rodzaju, że treść jej i forma nie uniemożliwiają dalszych rokowań.**

Treść noty.

Haga, 31 grudnia.

Wedle doniesień z Londynu, odpowiedź koalicyi na notę Wilsona wczoraj miała być wysłana. Nota ta podnosi, że **koalicya nie chce ofiarować pewności zwycięstwa w zamian za pokój,** dopóki potęga militarna Niemiec nie będzie w otwartej walce złamana. Nota ta wyłuszczy dokładnie cele, w imię których walczy koalicya i wskaże ponownie na gwałty, jakich dopuściły się Niemcy. Dopiero gdy stworzone będą pewne gwarancye, iż wszelkie układy będą dotrzymywane, będzie można naruszeniom prawa międzynarodowego położyć koniec.

Odpowiedź koalicyi na noty państw neutralnych wystosowana będzie w kilka dni później. Nota ta zwróci neutralnym uwagę, że koalicya chce i pragnie takiego pokoju, który położy koniec hegemonii, wywieranej przez Niemcy w Europie i poza Europą.

Przyczyna zwłoki.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 31 grudnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Wedle doniesienia »Lokal-Anzeigera« z Genewy, przyczyną zwłoki w wystosowaniu odpowiedzi koalicyi na notę Wilsona jest to, że **koalicya chciała, aby pierwsza odmowna odpowiedź wyszła ze strony cara.**

Znamienna uchwała Dumy.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 31 grudnia.

»Taegl. Rundschau« donosi z Kopenhagi:

Wedle doniesień dzienników petersburskich, Duma postanowiła, ze względu na to, że kwestya pokojowa przybrała kształty realne, **wysłać delegatów do krajów neutralnych, z poleceniem wystudyowania tam kwestyi pokojowej.**

O manifestacyę pokojową.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Genewa, 31 grudnia.

Na francuskim kongresie syndykalistów zgłoszono wnioski z 13 grup, **domagające się pod pewnymi warunkami manifestacyi pokojowej.**

Pokojowe echa na giełdzie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Haga, 31 grudnia.

»Financiel News« donosi z Nowego Jorku: Odmowne w dalszym ciągu komentarze prasy francuskiej i angielskiej na propozycye pokojowe, oraz zdecydowane stanowisko, sprzeciwiające się wszelkiej konferencyi pokojowej, dopóki Niemcy nie podadzą wprzód swoich warunków pokojowych, nie zdołały zapobiedz dalszemu spadkowi papierów przemysłowych. Papiery te, które już wskutek niemieckiej propozycyi pokojowej i noty Wilsona straciły na kursie, **w ostatnich 48 godzinach spadły w dalszym ciągu o 7 do 15%.**

Komentarze amerykańskie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Frankfurt, 31 grudnia.

Wedle doniesień z Nowego Jorku, tamtejsze dzienniki komentują odpowiedź Niemiec na notę Wilsona w nieprzychylnym tonie, gdyż odpowiedź Niemiec nie zawiera żadnych warunków. W Waszyngtonie jednak panują zapatrywania nieco optymistyczniejsze.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 31 grudnia.

Dzienniki donoszą z Budapesztu:

Cesarz przyjął w piątek na posłuchaniu między innymi marszałka polnego arcyks. Fryderyka i ambasadora austro-węgierskiego w Waszyngtonie hr. Tarnowskiego.

Sekretarz stanu Zimmermann w gł. kwaterze.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 31 grudnia.

»Fremden-Blatt« donosi z Berlina:

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Zimmermann, udał się do wielkiej głównej kwatery.

Księga o starym Krakowie.

(»Rocznik Krakowski«. Tom XVII. Dr Franciszek Klein: »Stary Kraków«. 1916. Str. 176).

Mimo wojennych czasów, które dotkliwie odbiły się na polskim ruchu wydawniczym, a w szczególności na ozdobnych publikacyach naukowych — zdołało wytrwać na swoim posterunku zasłużone »Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa«. Po przymusowej przerwie jednego roku, spowodowanej zamknięciem Krakowa w jesieni roku 1914, już w następnym roku przystąpiło Towarzystwo to do kontynuowania przerwanych prac i wydało za lata 1914 i 1915 siedmnasty z rzędu tom swego »Rocznika«. Wypełniła go pięknie, od lat kilku przygotowana, praca dra Franciszka Kleina p. t. »Stary Kraków«.

Wśród bogactwa materyału, jaki zgromadziła praca naszych »miłośników Krakowa« w poważnej kolekcyi siedmnastu »Roczników«, brakowało księgi, któraby zwracała uwagę na te ukryte charakterystyczne cechy architektury starego Krakowa, stanowiące duszę podwawelskiego grodu. Ciekawość naukowa autorów — jak to słusznie podnosi w przedmowie do ostatniego »Rocznika« prezes Tow. miłośników dr Stanisław Krzyżanowski, objęła w dotychczasowym dorobku całą przeszłość Krakowa od przedhistorycznych czasów do XIX wieku i zwracała się ku różnym jej stronom. Dzieje polityczne, organizacya i administracya, ludność, rody, kościoły, sztuka, warownie, wykopaliska, handel i przemysł, kupiectwo, uniwersytet, stanowiły przedmiot zainteresowania i zyskały niejedno cenne oświetlenie. To wszystko gruntuje przekonanie, że historya Krakowa warta trudu, że bogactwo źródeł, jakie mimo narodowych nieszczęść ocalały, daje znakomitą dla niej podstawę. Nieocenione oddaje tu pracownikom usługi Archiwum aktów dawnych m. Krakowa, ze swą biblioteką publikacyj, broszur i dokumentów do historyi Krakowa. Bogactwo tych materyałów pozwala się spodziewać, że przed miłośnikami Krakowa ogrom pracy się rozciela i że starczy jej na długi jeszcze szereg lat, zanim ta z cegieł drobnych powoli wznoszona budowa, stanie pod dachem. »Pracujemy wśród odgłosów burzy światowej — kończy dr Krzyżanowski — wierzymy jednak, że słońce wstanie i pragniemy, by kiedy »chwila osobliwa« nadejdzie, Kraków koronacyjny nowym zajaśniał blaskiem«.

Ale ci, co pracę podjętą kontynuować będą, z wdzięcznem uznaniem mieć będą obowiązek zwrócić się do tego, pod którego redakcyą cały dotychczasowy plon, zawarty w siedmnastu »Rocznikach Krakowskich« zgromadzono. — Z żalem dowiadujemy się ze słów redaktora w przedmowie do »Rocznika« zawartych, że wobec innych obowiązków przychodzi mu tę umiłowaną dziedzinę pracy złożyć w inne ręce. — Godząc się z tą koniecznością, trudno za ten plon w trudzie zgromadzony pod jego patronatem i czujną opieką, nie złożyć mu podzięki i uznania, a życzyć jego następcy, aby z równem zamiłowaniem i skutkiem podjęte dzieło na chwałę starego Krakowa dalej prowadził i wykończał.

Książka dra Kleina o starym Krakowie ma charakter zupełnie od dotychczasowych monografij odmienny. Celem jej i zadaniem jest wyjaśnienie istoty Krakowa, to jest tego wszystkiego, co się składa na specyficzny charakter miasta, co tworzy jego duszę. Autor starał się zwrócić uwagę czytelnika na to, co każdego miłośnika przeszłości, znawcę sztuki i estetyka uderza, gdy po raz pierwszy ogląda miasto i jego zabytki. Są to te lokalne cechy, które stworzyła miejscowa potrzeba i praktyczność, te odrębności i naleciałości, które łącznie wytworzyły mozaikę miasta, krzywizny jego ulic i placów, charakterystyka fasad, attyk, szkarpów, godeł. Są miasta — pisze dr Klein — bogatsze od Krakowa w pomniki sztuki, piękniejsze pod względem architektury, - imponujące wielkością i perspektywą olbrzymich ulic, wystawną okazałością ogrodów — ale nie wiele jest miast, w którychby się na niewielkiej przestrzeni sztuka kościelna i świecka zespoliła w obraz tak niezwykle malowniczy, a przytem tak harmonijny i tak od innych odrębny. Z jednej strony długi szereg kościołów, przepełnionych pięknemi zabytkami dawnej sztuki, z drugiej architektura świecka, z falangą krzywych ulic, pełnych zakrętów i wygięć, potężnych szkarp i pochylonych ścian i domów. — Autor zaznacza, że powodem napisania tej pracy, jest okres czasu, jaki obecnie przeżywa Kraków: okres bezmyślnego przeważnie burzenia starego miasta, a głównie zamiar rozszerzenia kilku ulic śródmieścia, na czemby ucierpiały zasadnicze linie planu starego Krakowa. Autor, jako obrońca tradycyi, ukrytej w starych murach domów pragnie, aby książka jego była drogowskazem antystycznej wartości linij architektonicznych Krakowa i przyczyniała się do ich zachowywania w przyszłości.

Temu założeniu swemu p. Klein pozostaje wiernym. Podzieliwszy rzecz swą na dwie części, w pierwszej zajmuje się położeniem miasta przed rokiem 1257, to jest tak zwaną lokacyą, dalej genezę ulic i placów najdawniejszych, rozrostem i obronnością miasta, charakterystyką krzywizn i zakrętów ulic. W części drugiej omawia architekturę miasta, zewnętrzną estetykę budowli świeckich, portale, stylowość fasad, wreszcie wnętrza domów krakowskich. Poglądowy charakter książki uzupełniają plan starego Krakowa, t. zw. Kołłątajowski, i plan Wrocławia, a nadto kilkadziesiąt reprodukcyi ulic gmachów i placów o cechach wybitnie antycznych i charakterystycznych.

Charakter, ważność i znaczenie książki dra Kleina ocenić może tylko rodowity Krakowianin, rozmiłowany w architekturze i pomnikach starego Krakowa i znający je dokładnie. Ale można znać Kraków, jak najlepiej, być z miastem zrośniętym wspomnieniami młodości, a odnaleźć w książce dra Kleina rzeczy zupełnie nowe, motywa, które umiejętnie wybrane, pokazane z właściwego punktu czy oświetlenia, ukazują Krakowianinowi nowe światy. Autor nie tylko zna i kocha ulice, domy i kościoły Krakowa, ale posiada dar wynajdywania motywów malowniczych i wskazywania ich najcharakterystyczniejszych cech. Znamy np. bardzo dobrze cały szereg ulic, które nie zwracają na pozór uwagi żadnemi malowniczemi szczegółami. Tymczasem na fotograficznych zdjęciach, jakiemi autor książkę ilustruje, piękności te uderzają nas, jak nowe, nieznane odkrycia. Któż naprzykład z Krakowian zauważył kiedykolwiek piękność ul. Mikołajskiej od strony plantacyj? Tymczasem na planszy fotograficznej występuje ona w pełni, ukazując się w perspektywie otoczenia i w charakterystycznej krzywiźnie i załamaniu.

Inna charakterystyczną cechą Krakowa — na pozór drobną, a w istocie swej nieporównanie charakterystyczną i malownicza, są t. zw. szkarpy, czyli ukośne podpory, dostawione do ścian frontowych, celem ich wzmocnienia. — Nadają one cechę staroświecką miastu, pomimo, że są późniejszemi przybudówkami. Narożnikowe te szkarpy, zdobiące »Pałatówkę«, »Szarą kamienicę«, »Krzysztofory«, »Bursę akademicką« i wiele innych gmachów, nadają śródmieściu pozór starożytności, choć w istocie nie są integralną częścią pierwotnych budowli.

Równorzędnie charakterystyczną cechą architektoniki starego Krakowa są fasady domów i portale. Przynoszą one style: gotycki, renesansowy i barokowy i są jedną z najcelniejszych i najbardziej typowych ozdób wielu budynków. W książce znajdujemy cały ich szereg w reprodukcyach, a kto ciekawy, znajdzie do-

Koronacya na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 31 grudnia.

Doniesienie węgierskiego Biura korespondencyjnego:

Ze starodawną wspaniałością i przepychem odbyło się wczoraj uroczyste ukoronowanie cesarza-króla Karola IV i cesarzowej-królowej Zyty. Surowy czas wojenny zmusił do złączenia razem różnych aktów ceremonii koronacyjnej, które dawniej odbywały się po części w Budzie, a po części w Peszcie, leżącym po drugim brzegu Dunaju.

Starożytna Buda ze swemi z dawnych stuleci pochodzącemi spiczastemi fasadami domów, tworzyła niezrównane tło dla tej uroczystości, tkwiącej w historycznej tradycyi. Świetne wystąpienie wielkich chorążych, heroldowie w swych starożytnych strojach, członkowie Sejmu w złotem tkanych, często drogimi kamieniami wysadzanych strojach narodowych: wszystko to tworzyło razem wspaniały obraz, odpowiednio do podniosłego dostojeństwa tego uroczystego aktu. Także mieszkańcy stolicy w radosnem ożywieniu zarządzili wszystko, aby przez przyozdobienie domów i wywieszenie sztandarów dać wyraz swym patryotycznym uczuciom. Las chorągwi i sztandarów pokrył stolicę. Balkony były wyłożone wspaniałymi dywanami i przybrane różnemi cennemi ozdobami, uświęconemi przez wieki. Cała Via Triumphalis, od zamku do katedry, była wyłożona suknem trójkolorowem. Plac św. Trójcy przed katedrą zamknęły dwa potężne łuki tryumfalne.

Posiedzenie Izb sejmowych.

Uroczystość koronacyjna rozpoczęła się już od najwcześniejszego rana. Nieprzejrzany tłum ludzi płynął ulicami, na których stanął kordon wojska, aby odgrodzić miejsce dla uroczystego pochodu koronacyjnego. Obie Izby Sejmu zeszły się już o świcie, o godz. 6 rano, aby odbyć wspólne posiedzenie, na którem powzięły uroczystą uchwałę, aby w sposób określony konstytucyą wziąć udział w koronacyi.

Pochód do kościoła koronacyjnego.

Następnie członkowie Sejmu pod przewodnictwem prezydyum wyruszyli do kościoła koronacyjnego, leżącego w sercu starożytnej dzielnicy Budy. W samym kościele byli już zebrani zastępcy komitatów i miejskich municypiów, przybyli ze wszystkich części kraju. Koronacya bowiem, według konstytucyjnego zwyczaju, musi się odbywać w obecności narodu i jego zastępców: posłów, członków Izby panów, reprezentantów komitatów i miast.

Para królewska około pół do 9 rano opuściła zamek i ośmiokonnym galowym powozem udała się w wielkim orszaku do kościoła. Z boku powozu jechała konno węgierska gwardya przyboczna i kroczył oddział dworskiej służby. Pół szwadronu huzarów otwierało i zamykało pochód, który od zamku poruszał się wśród szpaleru wojska i wielotysięcznych tłumów ku kościołowi koronacyjnemu. Ożywione okrzyki »Eljen!« zwiastowały przybycie pary cesarskiej, która wśród honorów wojskowych honorowej kompanii honwedów wysiadła z ośmiokonnego powozu dworskiego i pod baldachimem weszła do portalu świątyni.

W świątyni.

W kościele byli już zebrani najwyżsi dostojnicy państwa, korpus dyplomatyczny, prezydya obu Izb Sejmu, damy pałacowe, deputacye z Austryi, z komitatów Węgier, z Chorwacyi i Sławonii, tajni radcy, sztab generalny itd. — Kościół wspaniale przybrany, przedstawiał czarujący widok. W oratoryum był obecny następca tronu. Również członkowie najwyższego domu przybyli przed pojawieniem się pary cesarskiej i zajęli wyznaczone miejsca.

Para cesarska, przyjęta w portalu przez ks. prym. kard. dr Csernocha, przeszła wśród dźwięków fanfar do kaplicy Loretańskiej, gdzie byli zebrani najwyżsi dostojnicy węgierscy. Teraz przy ponownych dźwiękach fanfar nastąpiło uroczyste wejście do kościoła koronacyjnego. Na czele szedł królewski węgierski wielki strażnik, za nim członkowie gabinetu węgierskiego i wspólni ministrowie, prezydya obu Izb Sejmu, chorążowie ze sztandarami, potem herold, obaj strażnicy koronni, obaj królewscy komisarze i szereg dygnitarzy, niosących insygnia koronne: wielki i mały krzyż i miecz św. Szczepana. Ban Chorwacyi niósł jabłko koronacyjne, zastępca Iudex Curiae berło, a zastępca palatyna hr. Tisza koronę św. Szczepana.

Poprzedzany przez węgierskiego wielkiego ochmistrza, biskupa z krzyżem apostolskim i zastępcę węgierskiego wielkiego koniuszego z obnażonym mieczem, cesarz-król w uniformie galowym węgierskiego generała, z kołpakiem w ręku, postępował, mając po bokach asystujących biskupów, a za nim szli: węgierski wielki szambelan, kapitanowie obu gwardyi i generalny adjutant ks. Lobkowitz. Następnie szła cesarzowa-królowa, we wspaniałym stroju koronacyjnym, prowadzona za rękę przez wielkiego mistrza ceremonii, a z obu jej stron obaj asystujący biskupi, za nią zaś niosące tren ochmistrzynie, małżonka zastępcy Iudex Curiae i damy pałacowe. Sześciu węgierskich gwardzistów przybocznych zamykało pochód, który poruszał się ku wielkiemu ołtarzowi.

Para cesarska zajęła miejsca na tronach, przygotowanych pod baldachimami. Gdy wszyscy uczestnicy pochodu zajęli wyznaczone im miejsca, drzwi kościoła zamknięto i rozpoczęła się ceremonia koronacyjna.

Koronacya króla.

Teraz król opuszcza tron i zajmuje miejsce na krześle na dolnym stopniu ołtarza, naprzeciw ks. prymasa. Arcybiskup Kalocsy zwraca się do ks. prymasa ze słowami, przepisanemi rzymskim pontyfikałem:

»Reverendissime Pater! Postulat sancta Mater Ecclesia catolica, ut praesentem serenissimum Carolum IV ad dignitatem Hungariae regis sublevetis.

(Najczcigodniejszy Ojcze! Święta katolicka matka Kościół życzy sobie aby obecny najjaśniejszy Karol IV wyniesiony został do godności króla Węgier).

Na to ks. prymas zapytuje arcybiskupa Kalocsy:

»Scitis illum dignum et utilem hanc dignitatem?

(Czy wiecie, że jest on godzien i odpowiedni dla tej godności?)

Arcybiskup Kalocsy odpowiada:

»Et novimus et credimus eum dignum esse ac utilem Ecclesiae Dei et ad regimen regni«.

(Wiemy i wierzymy, że jest on godzien i że będzie pożyteczny dla Kościoła Bożego i dla panowania nad królestwem).

Potem powstaje król, wychodzi na najwyższy stopień ołtarza, klęka i składając obie ręce na ewangelię, trzymaną przez prymasa, składa przysięgę na sprawiedliwość i pokój, poczem pochyla głowę na leżącą na ziemi poduszkę, a równocześnie prymas, klęcząc, odmawia litanię do WW Świętych. Przy słowach: »Ut omnibus fidelibus defunctis« podnosi się prymas i czyni pastorałem znak krzyża nad głową króla, poczem król, wspierany przez obu asystujących biskupów, podnosi się i opuszcza ołtarz.

Nastąpiło uroczyste namaszczenie Jego królewskiej Mości, poczem wśród fanfary i dźwięków trąb zaczęła się święta Msza. Po podwójnem Alleluja udał się monarcha przed główny ołtarz i ukląkł na poduszce, poczem przyjął z rąk księcia prymasa odsłonięty miecz św. Szczepana. Wkrótce oddał go ks. prymasowi. Miecz schowano do pochwy, poczem król, któremu miecz przypasano, wyciągnął go, i uczynił zwycięzkie uderzenia krzyżowe naprzód na prawo i lewo, poczem go znowu schował. W tej chwili zabrzmiała pierwsza salwa strzałów ustawionej przed kościołem koronacyjnym kompanii honwedów.

Monarcha ponownie ukląkł na najwyższym stopniu ołtarza, poczem ks. prymas kardynał dr. Csernoch i zastępca palatyna hr. Stefan Tisza nałożyli na głowę monarchy świętą koronę. Podczas gdy inni arcybiskupi i biskupi wyciągnęli prawą rękę w kierunku św. korony, wygłosił ks. prymas wśród słów »Accipe coronam regni« błogosławieństwo. Następnie wręczył królowi wśród odpowiednich słów berło i jabłko koronacyjne, a obaj asystujący biskupi przy pomocy węgierskiego pierwszego ochmistrza dworu i królewskiego podkomorzego odpasali miecz św. Szczepana, jeden z biskupów położył miecz na ołtarzu, poczem kompania honwedów oddała drugą salwę.

Następnie odprowadzono z powrotem monarchę na tron, a ks. prymas intronizował króla wśród przepisanej formuły. Święty akt koronacyi króla został tem zakończony i daleko donośnym głosem zawołał zastępca palatyna »Niech żyje król«. Burzliwe okrzyki »Eljen« zebranych w kościele powitały króla, a okrzyk »Eljen« przeniósł się dalej na ulice. Po trzeciej salwie kompanii zabrzmiały z Blockbergu działa i uderzono we wszystkie dzwony miasta.

Koronacya królowej

Z kolei odbyła się koronacya królowej, która tymczasem zdjęła koronę domową i wręczyła przed ołtarzem ks. prymasowi wśród przepisanych słów, poczem powróciła na swe siedzenie na tronie. Zastępca palatyna zdjął królowi z głowy koronę. Po namaszczeniu królowej włożył biskup wesprymski koronę domową królowej na głowę, podczas gdy ks. prymas przy pomocy zastępcy palatyna dotknął św. koroną Szczepana prawe ramię królowej. Po przyjęciu przez królową berła i jabłka koronacyjnego, zaprowadzono królową do tronu obok króla. Ks. prymas zaintonował »Te Deum«, a równocześnie zabrzmiała czwarta salwa kompanii honwedów, oraz zagrzmiały działa i dzwony.

Dalsze ceremonie.

Podczas kontynuowania mszy św. odebrał biskup wesprymski królowej berło i jabłko i wręczył insygnia królowi. Po ewangelii złożyli asystujący biskupi insygnia państwowe z powrotem na poduszki, a para monarsza ucałowała ewangelię. Podczas Offertorium przystąpiła para monarsza do głównego ołtarza, ucałowała klęcząc podaną im przez ks. prymasa Patynę z świętą Hostyą i złożyła po złotej sztuce monety na trzymanej przez mistrza ceremonii złotej tacy, poczem powróciła do tronu. Podczas Agnus Dei przyjęła para monarsza pocałunek pokoju, ucałowawszy podany im przez arcybiskupa z Kalocsy mały krucyfiks, a następnie przyjęła wieczerzę Pańską. Po skończonej mszy św. opuściła para królewska kościół i z orszakiem udała się do zakrystyi.

Pasowanie rycerzy Złotej Ostrogi.

Wśród nieopisanych owacyj publiczności powróciła królowa Zyta na zamek, a monarcha do kościoła, gdzie pasował z tronu szereg wybranych kandydatów na rycerzy Złotej Ostrogi. Wszyscy oni odznaczyli się na froncie i zostali pasowani w szarych polowych mundurach.

Przysięga na konstytucyę.

Nastąpił akt uroczystego złożenia przysięgi pod gołem niebem. Salwami dział i dźwiękiem wszystkich dzwonów uczczono tę uroczystą chwilę. Wszyscy zebrani udali się na wielki plac, tak zw. plac Trójcy św. przed katedrą, gdzie król w pełnym ornacie wstąpił na estradę i podniósł w lewej ręce krzyż a w prawej palce do przysięgi i przed zebranym narodem złożył przysięgę na konstytucyę.

Pochód koronacyjny.

Potem uformował się pochód koronacyjny, aby króla zaprowadzić na wzgórze koronacyjne, gdzie według starodawnego zwyczaju monarcha mieczem św. Szczepana wywinął w cztery strony świata, aby zaznaczyć symbolicznie, że jako najwyższy stróż państwa jest zdecydowany bronić kraju przed wszystkimi nieprzyjaciółmi, skądkolwiek by przyszli. Pagórek koronacyjny urządzono na placu św. Jerzego w odległości około 15 minut od kościoła koronacyjnego. Wszystkie komitaty przywiozły ziemię z historycznie uświęconych miejscowości Węgier. I tak komitat Feher przysłał ziemię z placu, na którym obwieszczono wielki akt wolnościowy, Złotą Bulę. Nie brakowało także ziemi ze smutnej sławy pola bitwy pod Mohacsem, aby dać wyraz pietyzmowi i przywiązaniu do tradycyj historycznych.

Pochód ku temu pagórkowi przedstawiał widok niezwykle okazały i historycznie osobliwy. Rozpoczynał go szwadron huzarów, za nim pieszo postępowali członkowie Sejmu, wysłańcy municypiów, ministrowie węgierscy i wspólni. Dalej na koniach: królewski herold węgierski, 11 chorążych i królewsko węgierski najwyższy oddźwierny, chorążowie z insygniami królewskimi, zastępca palatyna, arcyksiążęta, król; trochę ku przodowi po prawej ręce biskup z krzyżem apostolskim, po lewej ręce zastępca królewskiego węgierskiego wielkiego koniuszego, kapitan królewskiej węgierskiej gwardyi przybocznej i generalny adjutant; po obu stronach węgierscy gwardziści, potem wojska węgierskiej gwardyi przybocznej; poza nimi w powozie obaj królewscy komisarze i obaj strażnicy koronni, oraz także w powozie wysoki kler. Orszak koronacyjny zamykał szwadron huzarów.

Następnie król wyjechał konno na pagórek koronacyjny i widocznie poruszony wielkością chwili, wykonał ceremonię wywinięcia mieczem. Potem król wraz z konnym orszakiem powrócił do zamku.

Obiad koronacyjny.

Ostatni obrząd koronacyjny stanowi obiad koronacyjny. Członkowie Sejmu oraz obecni w kościele dostojnicy zebrali się w sali królewskiego zamku, odpowiednio do tego celu urządzonej, gdzie także zjawiła się para królewska ze swym orszakiem i zajęła miejsce przy stole, nakrytym dla niej na estradzie.

Przy stole obok króla i królowej siedział ks. prymas, nuncyusz papieski, arcybiskup Kalocsy i zastępca palatyna. Parę królewską obsługiwali wyznaczeni do tego celu członkowie Sejmu, pod kierownictwem wielkiego podstolego i wielkiego podczaszego.

Po ceremonii obiadu koronacyjnego para królewska wraz ze swym ściślejszym orszakiem oddaliła się do wnętrza gmachu.

Członkowie obu Izb zebrali się w pałacu parlamentu dla kontynuowania wspólnego posiedzenia. Po uwierzytelnieniu protokołu wspólne posiedzenie zamknięto. Na tem zakończył się akt koronacyjny.

---

pełnienie tej materyi w pracy ś. p. dra Sternschussa: »Godła domów krakowskich«, zamieszczonej w jednym z dawniejszych »Roczników« Towarzystwa miłośników.

Wiele trafnych uwag rozwija autor w opisie domów mieszczańskich i wnętrz domostw krakowskich. Ciekawem jest spostrzeżenie, że w budowie domów uderza ciągła myśl mieszkańców o samoobronie. Każdy dom krakowski był poniekąd małą twierdzą i tę cechę zachowało po dziś dzień wiele domów. W myśl tego założenia pomyślanym był rozkład ubikacyj w domach, rozmiary sieni i klatki schodowej — rysunek podwórza i cała konfiguracya domów. Spekulacya nowoczesna wiele z tych cech usunęła — ale pozostała jeszcze ich ilość świadczyć będzie o zmyśle praktyczności ówczesnych Krakowian, złączonym z poczuciem estetyki w architekturze. W dawnych czasach prostoty obyczajów, gdy tryb życia ówczesnej szlachty i mieszczaństwa zasadniczo różnił się od dzisiejszego, gdy nie jeżdżono tak, jak dziś, zagranicę, nie marnowano pieniędzy na zbytki, mogli ówcześni mieszkańcy miasta, zarówno szlachta, jak mieszczanie, poświęcać więcej pieniędzy i uwagi na upiększenie i udogodnienie domów. Dzisiejszego pokolenia nie stać już na ten zbytek i te wygody, które sobie zapewnić umieli ówcześni starego Krakowa mieszkańcy.

Różnicę tych poglądów i metod w urządzaniu sobie życia, domów i ich wnętrz, wykazuje bardzo umiejętnie i metodycznie pożyteczna książka p. Kleina o starym Krakowie, będąca rzetelnem wzbogaceniem obfitego plonu, jaki praca miłośników starego Krakowa złożyła w swoich rocznikach. P.

Sprawy polskie w Szwecyi.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Sztokholm, 14 grudnia.

Przedewszystkiem wrażenie, jakie wynosi każdy Polak z prasy rosyjskiej i zakordonowej polskiej, obficie krążącej po stolicy Szwecyi. Pisma te w Rosyi informowane są wprost z błyskawiczną szybkością, wiernie i dokładnie o zajściach w kraju. Cenzura zezwala im przytaczanie wieści niepomyślnych dla polskich projektów Rosyi, ale też z tem większą gorliwością forsuje depesze, przynoszące dowody, że »w Warszawie panuje chaos, w Legionach zamięszanie, a w całej Polsce opór wobec państw centralnych« (sic). Z satysfakcyą, a doskonałą znajomością rzeczy, świadczącą o tajnych, a dobrych źródłach, z jakich czerpie prasa rosyjska, przytacza się szczegóły, zdradzające nieznaski między C. K. N., a L. P. P. i N. K. N. — Nie brak oczywiście zmyśleń i kłamstw. Celują pod tym względem »Birżewyja Wiedomosti«. Z polskich jedyny »Kuryer Nowy«, należycie się oryentuje, znakomicie oceniając sytuacyę i odpowiednio przesiewając przez sito krytycyzmu najkłamliwsze plotki moskiewskiej kampanii. Niestety coraz widoczniej prześladowany jest przez cenzurę rosyjską.

Doskonałą usługę prasie rosyjskiej wyświadcza główny »Biuletyn C. K. N.,« który najbardziej wewnętrzne sprawy nasze, wszystkie kłótnie, spory i brudy wywleka niewiadomo poco przed obcymi, przez Szwajcaryę kolportując je do Francyi i Rosyi, »ad usum« naszych wrogów. Z przytaczanych z tego biuletynu wiadomości zarówno w »Birżew. Wiedomosti«, jak i w »Dzienniku Polskim« wnosić musi każdy Polak z tamtej strony linii bojowej, że jest to organ, pośredniczący chyba pomiędzy polityką bierności z tej strony, a polityką nadziei i złudzeń z tamtej strony kordonu. Doprawdy nie wiadomo, komu lepsze oddaje ono usługi, czy dziełu destrukcyi i walki wewnętrznej, czy też usiłowaniom rosyjskich kół rządowych, by Polaków w Rosyi utrzymać w ciągłej niepewności, w bezwzględnej niewierze w możliwość zrealizowania aktu z 5 listopada.

Dnia 7 grudnia donoszą »Birżewyja Wiedomosti« z Lozanny o planach Departamentu Wojskowego N. K. N. przeprowadzenia werbunku na rozkaz władz okupacyjnych, oraz o-pornem stanowisku C. K. N., który żąda wprzód króla, Sejmu i rządu, a potem dopiero armii polskiej. Inne pisma rosyjskie widzą w tem wyraźną niechęć C. K. N. wobec idei tworzenia armii polskiej, jako podstępnych zakusów państw centralnych w kierunku wzmocnienia Polakami swojej armii. Dymisyę pułk. Sikorskiego doskonale się przytem wyzyskuje, określając ją jako zupełne zwycięstwo »kierunku warszawskiego«, to jest opozycyjnobiernego, a ostateczną klęskę polityki aktywistów. Wobec tego wszystkiego zapytać się dzisiaj należy tych wszystkich nanięunych bojowników hasła przeciwwerbunkowego, tych wszystkich miotaczy kłamstw i oszczerstw i autorów kompromitujących listów otwartych — »cui bono« ta cała ich konspiracyjno-histeryczna robota?!

Niezdrowy ferment, panujący w Warszawie, daje się coraz dotkliwiej odczuwać i wśród kolonii polskiej za granicą, zarówno w Szwajcaryi, jak Danii i szczególnie Szwecyi. Wzmocniona podobnemi wyżej wiadomościami dmowszczyzna i piłzowszczyzna podniosła znowu głowę, a wsparta energicznie przez najlichsze żywioły emienty, prowadzi w dalszym ciągu destrukcyjną agitacyę przeciwko uznającym akt z 5 listopada placówkom niepodległości polskiej zagranicą. Wieczne warchol-stwo polskie znowu tryumfuje, a ludziom najlepszej woli i największego zaparcia się brak sił niekiedy. Przed oczyma majaczy przeklęte widmo Sicińskiego i wiecznie miotane burzami wnętrza Rzeczpospolitej! — I wszystko to w obliczu tak doniosłych wypadków, jak interwencya Wilsona i państw centralnych, jak konferencya pokojowa, jak zbliżająca się sesya szwedzkich Izb parlamentarnych, na których prawdopodobnie poruszoną będzie i sprawa wskrzeszenia Polski, oraz stanowisko społeczeństwa polskiego wobec tego aktu.

Wewnętrzne tarcia objawiły się najboleśniej w ustąpieniu z sztokholmskiego »Komitetu Polskiego« jednej z najpoważniejszych osobistości tam działających, znanego geografa, i współpracownika międzynarodowego Biura Polarnego, p. Antoniego Bol. Dobrowolskiego, którego list otwarty osobno będzie ogłoszony. Przyczyną jego ustąpienia był artykuł p. Wład. Rabskiego w petersburskim »Dzienniku Polskim« przeciwko sztokholmskiemu polskiemu biuru prasowemu »Polonia«.

A tymczasem z kół rodzinnych, szwedzkich coraz żywsze objawia się dążenie do zbliżenia się Szwecyi do Polski, zainteresowania ogółu szwedzkiego naszemi sprawami. Plan ożywienia tych stosunków w dziedzinie życia kulturalnego i politycznego, już podjęty został przez szereg wybitnych osobistości z naukowego świata szwedzkiego i kilku działaczy polskich. Gorąco propagują tę myśl szczególnie szwedzcy znawcy języka polskiego, literatury i dziejów Polski — już dzisiaj wcale liczni. Należą do nich prof. Harald Hjärne, prof. Helge Almquist (Göteborg — świeżo ogłosił szereg rozpraw z dziejów Polski), prof. Jan Lundell, docenci Sigurd Agrell i Tore Tornbjörnsson (wszyscy trzej slawiści), Alfred Jensen, Ellen Wester (tłumaczka Sienkiewicza, Orzeszkowej, Chłędowskiego), sami dyletanci w sprawach polskich, bez znajomości języka polskiego, jak dr Antoni Nyström i powieściopisarka p. Marika Stjernstedt, oraz szereg osób interesowanych pośrednio w rzeczach polskich, jak historycy K. Hallendorf i V. Löderberg. Szczególnie wielkie zainteresowanie okazał prof. Harald Hjärne, który oddawna śledzi pilnie akcyę jedynej polskiej od początku wojny reprezentacyi polityczno-narodowej, N. K. N.; wyraził też życzenie bliższego zapoznania się z polską literaturą tej instytucyi. Jest to jeden z najbardziej znanych historyków i bardzo wpływowych parlamentarzystów. Czyta znakomicie po polsku.

Spodziewać się należy, że poważny ruch w kierunku Polski, jaki się obudził świeżo wśród najkulturalniejszych warstw inteligencyi szwedzkiej, pobudzi ambicyę Polonii miejscowej i wogóle Polaków, przeciągających teraz tak licznie przez Skandynawię, by powstrzymać ich do kompromitujących waśni, od samozwańczych wystąpień w imię całego społeczeństwa, od szerzenia wiecznych plotek i przeszkadzania w akcyi poważnych instytucyj narodowych, do pracy swej za granicą upoważnionych. Wł. Dobr.

Polonez wojenny.

W fanfarze armat stu dudniąca,
w karabinowych kul poświście
wiążąca w pary tłum bez końca,
toczy się szumnie, posuwiście
polonezowa, huczna nuta — — —

Grzmi w zgiełku broni dawna buta,
animusz polski, sławy pycha
i wraz się słania z mgieł wysnuta
widmowa boleść jakaś cicha
i żałość w łzach bezdomnych luta.
Husarskich skrzydeł szum się niesie
i wraz jesiennych liści skarga
po starym, głuchym, ciemnym lesie...

I jak się taniec dzieli, targa
w huczący, głuchy takt muzyki,
tak w jedną razem idą stronę
płomienny bunt, młodości krzyki
i widma w łunach krwi czerwone,
rycerze w stali i żołnierze,
co jednej czynu wierni wierze,
na szablach dłonie sparlszy srodze...

A zaś po drugiej tańca drodze
kroczą w żałobnych szat szeleście
wszystkich wojennych ofiar wdowy
i w załamanych dłoni geście
patrzą jak bój się zrywa nowy — — —

I znowuż w hucznej tańca nucie
zaślubia się za parą para,
z żałobą wiąże się purpura,
z ułańską werwą boleść szara,
jak chce melodya tańca wtóra.

Grzmi huczna armat stu fanfara.
W karabinowych kul poświście
wiąże się w tan za parą para.
Toczy się szumnie, posuwiście
polonez wojny, pochód dumny,
kwadrygi zwycięstw, ofiar trumny.

Wiedzie zaś ten polonez krwawy,
co ponad życia wszedł krawędzie
Geniusz Narodu, hetman Sprawy,
duch ziemi tej, co jest i będzie.

TADEUSZ SZANTROCH.

22 Grudnia 1916 r.

Kronika.

Kraków, 31 grudnia.

Pełen przykrych i radosnych na przemian wspomnień, brzemienny nadziejami trzeci rok światowej wojny, zapada z dniem dzisiejszym w przeszłość. Z nim razem przechodzą do historyi dni trwożnych oczekiwań i nadziei, dni wielkich wstrząśnień i emocyj, jakie nam, Polakom, nieszczęściami wojny zgnębionym przyniósł ten rok wyzwolenia, w którym poraz pierwszy zabłysła na naszym horyzoncie gwiazda nadziei — zapowiedź niepodległej Ojczyzny. Nie ustały jeszcze krwawe zapasy. Na pobojowiskach leje się jeszcze krew nasza; wzniosłe hasła pokoju nie znalazły jeszcze odzewu u wszystkich, którzy losami wojny i pokoju kierują. To też nie radosnymi, jak po inne lata obchodami, beztroską, towarzyską zabawą wypada nam czcić odejście historycznego roku, który tyle nam dał nadziei, ale w poważnem raczej skupieniu i pełnem wiary oczekiwaniu wielkich rzeczy i wypadków gotować się nam trzeba do ważnych zadań, jakie nas czekają w nadchodzącym roku nowym.

Wszystkim naszym przyjaciołom, zwolennikom i towarzyszom prasy, wszystkim, co stoją dziś u warsztatu pracy narodowej i społecznej dla bliskiej — da Bóg — świetlanej przyszłości — zasyłamy przy zmianie roku najgorętsze życzenia pomyślnej dla całego narodu doli. Oby ten idący rok spełnił pragnienia i zaspokoił tęsknoty nasze i przodków naszych, oby nam przyniósł upragnioną wolność w wolnej i niepodległej Polsce!

Następny numer »Nowej Reformy« z powodu uroczystego święta Nowego Roku, ukaże się we wtorek rano o zwykłej porze.

Zakończenie roku. Dzisiaj na zakończenie roku odbędą się uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach krakowskich z odśpiewaniem »Te Deum«. Długoletnia tradycya powoduje największy udział publiczności w nabożeństwach na zakończenie starego roku w kościołach OO. Franciszkanów, gdzie zazwyczaj celebrują arcypasterze dyecezyi oraz N. Maryi Panny i OO. Dominikanów.

Na domy dziecięce (ochronki) i na rannych i inwalidów legionistów odbędzie się staraniem krakowskiego Koła Pań T. S. L. i Ligi kobiet zbiórka na ulicach miasta i w lokalach w dniu Sylwestra, oraz sprzedaż odznak po 20 h i 1-koronowych. W dniu tym kawiarnia »Esplanade« wyznaczyła wstęp 1-koronowy, przeznaczony na powyższe cele. — »Bar Warszawski« odstępuje 10 procent bufetu. — Rozsprzedaż odznak i kart noworocznych T. S. L. odbywać się będzie w kinach: »Wanda«, »Sztuka«, »Promień« i »Zachęta«, w teatrach miejskich, w hotelach: Saskim, Grand, Pollera, Francuskim; w cukierniach: Noworolskiego, Maurizia i Michalika, w kawiarniach: Bisanza, Sauera i »Secesyi«.

Z Izby budowniczych. Na odbytem wczoraj walnem zgromadzeniu Izby budowniczych w Krakowie pod przewodnictwem p. Artura Romanowskiego, wybrano wszystkimi głosami pierwszym wiceprezesem Izby p. Romanowskiego, drugim wiceprezesem p. Aleksandra Biborskiego. Rezygnacyi prezesa p. Perosia nie przyjęto. — Następnie uchwalono m. in. zwrócić się do starostw z prośbą, ażeby nie dopuszczały w powiatach do wykonywania robót budowlanych firm niekwalifikowanych i pozakrajowych.

Wykłady na kursie dla wychowawczyń, urządzonym staraniem »Polskiego Związku niewiast katolickich«, rozpoczną się po przerwie świątecznej dnia 15 stycznia zamiast 2 stycznia z powodu zasłabnięcia kierowniczki kursu. Wpisy trwają jeszcze, przyjmuje je kancelarya seminaryum żeńskiego S. Münnichowej, ulica Karmelicka l. 36, od godziny 4—5 po południu.

Stowarzyszenie sierót. Onegdaj ukonstytuował się w Krakowie zarząd stowarzyszenia sierót żydowskich, na którego czele stanął wiceprezydent miasta p. Józef Sare. Pertraktacye o najem realności na pomieszczenie znacznej liczby sierót są na ukończeniu, tak, że zakład powyższy zostanie w krótkim czasie otwarty.

Odznaczenia w magistracie krakowskim. Urzędowa »Gazeta Wiedeńska« ogłosiła następujące odznaczenia dla urzędników magistratu krakowskiego: Władysław Grodyński, dyrektor magistratu, order żelaznej korony III. klasy; Jan Krzyżanowski, dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej, wojenny krzyż zasługi dla cywilnych II. klasy; dr Tomasz Janiszewski, naczelny lekarz miejski wojenny krzyż zasługi dla cywilnych II. klasy; Wincenty Sawiński, starszy radca magistratu, wojenny krzyż zasługi dla cywilnych II. klasy: Edward Kubalski, radca magistratu, wojenny krzyż zasługi dla cywilnych II. klasy; dr Tadeusz Kannenberg, sekretarz prezydyalny, złoty krzyż zasługi z koroną; Tomasz Bierczyński, komisarz magistratu, złoty krzyż zasługi z koroną; Kazimierz Czarnecki, koncepista magistratu, złoty krzyż zasługi.

Sylwester w Krakowie. Komenda twierdzy krakowskiej zezwoliła, ażeby w noc sylwestrową te restauracye, kawiarnie i cukiernie, które dotąd miały zezwolenie na otwarcie do godziny 11 w nocy, były wyjątkowo otwarte do godziny 1 w nocy.

Wieczór Sylwestrowy Wacława Kalicińskiego, który odbędzie się dzisiaj w sali kino-teatru »Nowości«, pozyskał do współudziału, prócz II. Millera, artysty operetki i Haluni Rapackiej, jeszcze jedną atrakcyjną siłę artystyczną w osobie p. Eustachego Odrobińskiego, znakomitego humorysty z Warszawy. Pozostała niewielka ilość biletów do nabycia w magazynie p. Rudnickiego, Rynek główny l. 44, linia A—B.

Wystawa obrazów »Czwórka«. Józef Męcina Krzesz, Antoni Piotrowski, Stanisław Radziejowski i Ludwik Stasiak występują przed krakowską publicznością z dorobkiem artystycznym ostatnich kilku lat. — Dzieła tych artystów przesuwały się przez ubiegłe ćwierćwiecze przez wszystkie salony sztuki w Polsce, zdobywały laury na zagranicznych wystawach, zdobiły karty pierwszorzędnych artystycznych wydawnictw. O ile jednak dzieło oglądane na wystawie nie pozwala na wyrobienie sobie zdania o całokształcie dorobku artysty, o tyle substratem dla takiej syntezy będą zbiorowe wystawy, które oglądać mamy. Publiczność krakowska zobaczy cztery zbiorowiska dzieł tych arty-

stów. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w poniedziałek, dnia 1 stycznia, w domu narożnym rynku i ulicy Siennej. Wystawa zaś potrwa przez styczeń.

Pierwsze przedstawienie szopki krakowskiej odbyło się wczoraj wieczorem i zgromadziło w sali Towarzystwa technicznego liczną publiczność. Komitet gwiazdkowy dla legionistów, urządzający te przedstawienia na swoje cele, miał doskonały pomysł, wskrzeszając »szopkę krakowską«, tę szopkę, znaną z Rynku, obecnie już zanikającą wraz ze swoimi wykonawcami, która w swoich archaizmach, wydających się nam już naiwnemi, kryje jednak wiele jędrnego a niewymuszonego humoru. Umieli go też podnieść i podkreślić, ożywić i zindywidualizować postacie szopki jej wczorajsi wykonawcy: poruszający lalki: artysta-rzeźbiarz p. Puszet (równocześnie autor kilku nowych lalek) i artysta-malarz p. Józef Czajkowski, a przedewszystkiem niezrównany rzeczywiście interpretator p. Trzciński. Rozwinął on taki zasób werwy i humoru, taką doskonałość i rozmaitość w imitowaniu głosów i sposobu przemawiania, że salka co chwila rozbrzmiewała śmiechem niepowstrzymanym. Całe widowisko miało charakter niezwykle miły i wesoły i dalsze przedstawienia niewątpliwie cieszyć się będą równem powodzeniem, co przysporzy dochodu humanitarnemu celowi urządzającego je komitetu.

Podrożenie wolnych kart tramwajowych. Jak się dowiadujemy, na r. 1917 podrożały znacznie tramwajowe karty wolnej jazdy w Krakowie. Na rok 1916 roczna taka karta kosztowała 18 K (podatek 8 K, należytość stemplowa 10 K), a na rok 1917 ta sama karta kosztuje 48 K, mianowicie podatek gminny 8 K, a należytość stemplowa 40 K. Wskutek tak niebywałego podrożenia, mnóstwo osób zrezygnowało z abonamentu tych kart.

Skargi na pieczywo. W ostatnich czasach szerzą się z wielu stron skargi na chleb, wypiekany i sprzedawany w niektórych piekarniach. Istotnie zdarza się często, że chleb jest gorzki, niedopieczony, nie nadający się do jedzenia. Bardzo wiele osób po spożyciu takiego chleba cierpi na zaburzenia żołądkowe. Wobec tych licznych skarg należałoby przeprowadzić kontrolę wszystkich tutejszych piekarń.

Podróże do niemieckiej okupacyi. Ministerstwo handlu zawiadomiło Izbę państwową przemysłową w Krakowie, że generał-gubernatorstwo w Warszawie wydawać będzie w przyszłości zezwolenia na podróże do niemieckiej okupacyi w Polsce jedynie pod warunkiem, iż petenci załączą do podania formularz wypełniony w następujący sposób: Podać należy: cel podróży, powód, dzień rozpoczęcia podróży, miejsca, w których podróżujący zamierza przerwać podróż, czas trwania pobytu u celu podróży, powrotną podróż, nazwiska osób lub firm niemieckich, które podróżujący zamierza odwiedzić, rekomendacye poręczycieli.

Odnośnie do osoby petenta należy podać następujące daty: zawód (dołączyć świadectwa), rok i dzień urodzenia, przynależność państwową, religię, miejsce zamieszkania, obecne miejsce pobytu (państwo, miasto, ulicę, numer domu), ewentualnie dawniejsze miejsca zamieszkania w tem samem państwie, czas trwania pobytu w obecnem miejscu zamieszkania, źródła dochodów, ewentualnie dawniejsze miejsca pobytu w innych państwach, lub też datę opuszczenia ojczyzny, nazwiska i adresy krewnych lub znajomych, mieszkających w miejscu, będącem celem podróży, adres domu lub hotelu, w którym podróżujący zamierza zamieszkać, numery posiadanych paszportów, oraz władze, które je wystawiły. Potwierdzenie podania ze strony władz niezbędnej konieczności podróży, wymagane dotychczas na mocy reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych z 25 stycznia b. r. obowiązuje nadal.

Z Królestwa Polskiego.

Sandomierz (Uroczystości ku uczczeniu aktu niepodległości i nabożeństwo za Sienkiewicza).

W dniu 9 b. m. odbyła się w Sandomierzu uroczystość ku uczczeniu proklamowania Niepodległej Polski i powstania listopadowego. Uroczystości te odłożone zostały na tak późny termin z powodu żałoby po cesarzu Franciszku Józefie. Organizował je specyalny komitet obchodowy, obejmujący szerokie sfery społeczeństwa ziemi Sandomierskiej. W dniu obchodu zorganizowana była sprzedaż nalepek i odznak, jak również zbiórka ofiar na głodnych Warszawy i Łodzi, którą nazwano Darem Narodowym 5 listopada. Wpływ z tych źródeł wyniósł z górą 2.000 koron. Na wiecu, na który tłumnie zgłosili się włościanie okoliczni, przemawiali pp.: Gliszczyński, ofic. Leg. Polsk., Józef Świerzyński, b. poseł do Dumy, Wiącek, b. poseł do wiedeńskiej Rady państwa, Symonowicz i inni. Przyjęto odpowiednią rezolucyę. Na zakończenie uroczystości odbył się wieczór artystyczny.

Dnia 14 grudnia odbyło się w katedrze uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Henryka Sienkiewicza. Sumę i kondukt odprawił w asyście licznego kleru ks. biskup Maryan Ryx, mowę żałobną wygłosił ks. kanonik Jan Gajkowski. Na nabożeństwo było liczne obywatelstwo, Komitet Ratunkowy, wszystkie szkoły miejscowe z personalem nauczycielskim na czele, nauczycielstwo szkół elementarnych z całego obwodu i sporo ludu. Katedra była pięknie przybrana w zieleń, a katafalk w kwiaty.

Puławy. (Rada miejska). Komenda obwodowa w Puławach mianowała Radę miejską w następującym składzie: Jan Albrycht, Józef Broniewicz, Ryszard Treuiter, Wolf Zuckerman, Juda Honigsfeld, Abraham Benjamin Kleinberg; zastępcy: Paweł Czapla, Wiktor Weppo, Józef Litwiński, Chiel Halberstat, Binem Eisensztajn, Nuchym Awruch. Radni: S. Wójcik, Józef Cechner, Franciszek Cyfracki, Stanisław Przedpełski, Szachna Korngold, Juda Honigsfeld (syn Moszka); zastępcy: Józef Wojciechowski, Michał Grabowski, Dominik Szablewski, Szymon Korzeniowski, Berek Fleiszman, Hersz Kleinbaum. Radni: T. Śmigielski, ks. Ryszard Słabczyński, Maryan Jarosławski, Edmund Trzaska, dr Witold Umiastowski, Stanisław Perczyński; zastępcy: Piotr Grabowski, Karol Reszko, Bronisław Zebielski, Adam Cyman, Michał Świderski, Józef Niedziałkowski. Radni: L. Siwecki, K. Korzeniowski, Bronisław Chodkiewicz, Józef Wieczorkiewicz, Adam Zadura, Fiszel Peretz; zastępcy: Feliks Jasiuk, Mikołaj Spóz, Jan Rodak, Roman Wejman, Aleksander Sykita, Srul Eisensztajn.

Siedziba Rady Stanu w Warszawie. Posiedzenia Rady Stanu — jak donoszą pisma warszawskie — odbywać się będą w pałacu Krasińskich na placu Krasińskich, czyli w dawnym Senacie, a uprzednio jeszcze t. zw. pałacu Rzeczypospolitej. Jako drugie miejsce wymieniają pałac Namiestnikowski, w którym podczas wojny rosyjsko-polskiej w roku 1831 zasiadał rząd narodowy.

Ze Świata.

Nie wolno rozprawiać o Polsce. Moskiewska »Gazeta Polska« zamieszcza w numerze z 5 grudnia drobnym drukiem następującą notatkę: Wczorajsze »Rus. Wied.« podają, iż ministeryum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie administracyi kraju t. zw. połudn. zachodniego, aby nie zezwalała dyskutować o przyszłym ustroju Królestwa Polskiego na społecznych i publicznych zebraniach. Rozporządzenie analogiczne otrzymali gubernatorzy tych gubernij, gdzie skupiła się większa liczba wygnańców Polaków.

Obrazy Stanisława Wyspiańskiego w Petersburgu. »Gazeta Polska« donosi: Na dworcu Mikołajewskim w Petersburgu w oddziale towarowym, wśród zapomnianych rzeczy okazały się dwa obrazy Stanisława Wyspiańskiego. Wobec nie zgłaszania się właściciela, zarząd kolei Mikołajewskiej postanowił wydać obrazy Polskiemu Towarzystwu opieki nad zabytkami przeszłości.

Wypadek Józefa Weysenhoffa. Józef Weysenhoff bawił w tych dniach w Petersburgu. Podczas bytności w stolicy rosyjskiej wydarzył się Weysenhoffowi przykry wypadek. Dorożkarz, który wiózł go z kolei w towarzystwie znajomej pani, usiłował na placu koło cyrku przeciąć drogę nadchodzącemu tramwajowi. Wagon uderzył o dorożkę i przewrócił ją. Weysenhoff padł opodal i potłukł się mocno, towarzyszka zaś, przyciśnięta powozem, skaleczyła się.

»Szlakiem Legionów« w Petersburgu. Polski Teatr ludowy w Petersburgu wystawia od kilku dni z nadzwyczajnem powodzeniem poetyczny dramat młodego i utalentowanego poety Morstina »Szlakiem Legionów«.

Żywność dla Polski z Danii. Jak donosi »Berl. Tid.« prof. Ellinger z łowczym dworu Teodorphem i dyrektorem Holfen Andresenem wyruszają do Polski, by być obecnym przy rodziale zapasów, zakupionych ze składek zebranych w Danii. Wyjazd nastąpi pomiędzy Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem, wysłane zostaną artykuły żywnościowe, zakupione z składek. Już w tych dniach wysłanych być ma kilka wagonów używanej odzieży dla cierpiącej nędzę Polski.

Zgon króla pojedynkowego. W tych dniach zmarł w Paryżu wskutek odniesionych na polu walki ran, znany na bruku paryskim Rouzier-Dorcières. — Zawadyaka ten zdobył sobie w Paryżu niezwykły rozgłos niezliczonemi pojedynkami, w których brał udział, jeśli nie jako strona bijąca się, to przynajmniej jako świadek. Paryżanie pokazywali go na ulicach i w kawiarniach, jako osobliwość stolicy świata. Rouzier-Dorcières rozpoczął studya medyczne w uniwersytecie w Toulonie, lecz po kilku semestrach przerzucił się na inne pole działalności. Wstąpił do redakcyi dziennika »Eclaire«, w którym prowadził rubrykę »różnych wiadomości«. Jednakże mało widziano go w redakcyi. Przesiadywał stale w kawiarni, gdzie zbierał wiadomości i spisywał je dla użytku redakcyi, do której wpadał zwykle na krótko, z gotowemi już notatkami. Przesiadując stale w kawiarniach, miał wdzięczne pole dla wyzywania swych ofiar na pojedynek lub uczestniczenia, w pojedynkach swych przyjaciół, również takich samych zawadyaków i awanturników. W roku 1901, to jest w czasie, kiedy Rouzier-Dorcières należał już do gorszych szermierzy, to kółko niebezpieczne tworzyło prawdziwy klub muszkieterów, który jeśli mu się kto niepodobał, uniemożliwiał prawie pobyt w Paryżu i jego okolicy. Do tego kółka należał także niemniej znany od Rouziera awanturnik Etienne Laberdesque.

Bank krajowy komunikuje, że objęty wykazem subskrybentów na piątą pożyczkę wojenną radca Władysław Gubarzewski subskrybował 700 koron, a nie 7.000 koron, jak mylnie w wykazie podano.

Dnia 28 b. m. odbył się w kościele parafialnym w Podgórzu ślub
p. **MIECZYSŁAWA WAGNERA, porucz. rez.,**
z p. **KAROLINĄ PETERÓWNĄ.**

Ślub. W dniu 27 b. m. w Witanowicach pobłogosławił ksiądz proboszcz Jondrys związek małżeński między panną Janiną Chramcówną, córką marszałka nowotarskiego dra Andrzeja Chramca, a p. Edmundem Knollom, kapitanem artyleryi 1. pułku Legionów polskich.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W niedzielę wieczór: „Nasi najserdeczniejsi“.
W poniedziałek 1 stycznia 1917 r., ceny zniżone: „Śluby panieńskie“.
W poniedziałek wieczór: „Nasi najserdeczniejsi“.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Niedziela popoł.: „Kiliński“.
Niedziela wieczór: Przegląd sztuk r. 1916.
Poniedziałek, 1 stycznia 1917 r. popoł.: „Obrona Częstochowy“.
Poniedziałek wieczór: Przegląd sztuk.

Zmarli:

Józefa z Przemyskich Dobrowolska, żona dyrektora seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, przeżywszy lat 64, zmarła w dniu 30 grudnia.

Witold Daniszewski. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia umarł w Mszanie koło Lwowa ś. p. Witold Daniszewski w 73 roku życia. — Zmarły brał czynny udział w powstaniu w roku 1863/64, jako rotmistrz kawaleryi krakowskiej i adjutant generała Bosaka. Odbył też kampanię francusko-pruską, jako porucznik i komendant wywiadowców konnych. Po 14 latach służby w wojsku francuskiem, osiadł w Galicyi i tu doczekał się wielkiej obecnej wojny i proklamacyi państwa polskiego. Cześć jego pamięci!

Z teatru miejskiego.

»Nasi najserdeczniejsi«. Komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Najprzedniejsza z komedyj Wiktoryna Sardou, »Nasi najserdeczniejsi«, napisana w roku 1861, zalicza się do dzieł tego autora, które stały się ozdobą francuskiej literatury dramatycznej. Cechuje ją wykwintna technika majstra sceny, który w pierwszym okresie swej działalności stworzył cały szereg arcydzieł. Wyżyny, na jakiej je postawił talent Sardou, nie osiągnął autor »Thermidora« w ostatnim, naszych czasów sięgającym okresie, gdy pisał sztuki już na efekt tylko obliczone, ale pozbawione dowcipu i finezyi, oraz tych walorów głębszych, jakie widniały w pierwszym cyklu obyczajowo-satyrycznych komedyj.

Komedya »Nasi najserdeczniejsi« ma w teatrze krakowskim dawne dobre tradycye. Za dyrekcyi Koźmiana i późniejszej Glińsona utrzymywał się ten utwór stale na repertoarze w pierwszorzędnej obsadzie, jaką ówczesny teatr nasz rozporządzał. Hofmanowa, Sobiesław, Lubicz, Siemaszko, później Szymanowski w kapitalnej roli Tholosana, stwarzali koncertowy zespół. Tej tradycyi, którą usiłowali wskrzesić Pawlikowski i Kotarbiński, zawdzięczają »Nasi najserdeczniejsi« swe wyjątkowo na scenie krakowskiej powodzenie.

W obecnym składzie personalu znalazło się kilka sił, które mogą się uważać za powołane do snucia tradycyi lat dawnych. Do takich w pierwszym rzędzie należy p. Stanisławski, który rolę draTholosana gra z pełną swobodą nonszalancyą, dowcipem i półtonami budując sylwetę inteligentnego rezonera sztuki. Wybornym Marécatem był p. Feldman w swej dobrodusznej jowialności i brutalnym egoizmie. Niepotrzebnie jednak posługuje się artysta tej miary, co p. Feldman, płaskim efektem kolorowej chustki do nosa, zwieszającej się z tylnej kieszeni. P. Bończa bardzo zabawnie wycieniował zgryźliwą figurę Vigneux. Dobrym Abdelahem Arabem był p. Nowakowski, sentymentalnym Maurycym p. Biegański. Mniej szczęśliwie wypadła rola Caussade'a w grze p. Szymborskiego. Artysta ten ma swoje role kapitalne, o ile trafia na typ, odpowiadający warunkom jego talentu. Caussade niezupełnie leży w jego zakresie, to też przy całem uznaniu dla pracy i artystycznego wysiłku p. Szymborskiego, kreacya jego stała poniżej linii artystycznej, jaką w tej roli przekazała tradycya sztuki.

Rola Cecylii znalazła bardzo inteligentną przedstawicielkę w p. Bednarzewskiej, która daje jej sympatyczny wdzięk i dużo szczerości, a w kilku scenach żywszych zdobywa się na błyski akcentów silnych.

Dopełniały zespołu z powodzeniem panie: Czaplińska, Kamińska, Czarnecka i Majdrowiczówna. Tempo gry na ogół było nieco za wolne.

Publiczność, przepełniająca teatr, sztukę i wykonawców oklaskiwała żywo. *W. Pr.*

Z uroczystości koronacyjnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 31 grudnia.

Już wczesnym rankiem ruszyło miasto na uroczystość koronacyjną. Po lekkim deszczu nocnym powietrze było nieco wilgotne, ale niebo było pogodne. O godz. 8½ rano zebrali się magnaci i posłowie w gmachu parlamentarnym na wspólne posiedzenie.

Prezydent Izby magnatów Josika otworzył posiedzenie przemową, w której powiedział: Z entuzyazmem i wśród patryotycznej radości w sercach zebraliśmy się, aby według starodawnych tradycyj uczynić zadość zarządzeniu, podług którego koronacyi ma parlament dokonać.

Następnie wiceprezydent Izby posłów Szasz wystosował do zebranych wezwanie, aby korporatywnie udali się do kościoła koronacyjnego, a po uroczystościach koronacyjnych by się zebrali ponownie celem kontynuowania wspólnego posiedzenia. Magnaci i posłowie odjechali następnie do kościoła św. Macieja. Ponieważ padał słaby deszczyk, udali się goście uroczystości w zamkniętych powozach.

Za szpalerami wojska ustawiły się tłumy publiczności.

Następca tronu.

Budapeszt, 31 grudnia.

Następca tronu Franciszek Józef Otto był obecny podczas uroczystości koronacyjnej w osobnej loży. Po kościelnej ceremonii, która się zakończyła o godzinie 11 minut 20 przed południem, powrócił następca tronu z królową na zamek.

Król bułgarski w Budapeszcie.

Budapeszt, 31 grudnia.

Król bułgarski przybył onegdaj rano samochodem do zamku, poczem zamieszkał w pałacu Palffych. Po południu był król obecny podczas przeniesienia korony do kościoła św. Macieja.

Budapeszt, 31 grudnia.

Król bułgarski był obecny podczas uroczystości koronacyjnej w loży kościoła św. Macieja i z balkonu przyległego pałacu przypatrywał się wjazdowi konnemu cesarza-króla na wzgórze koronacyjne.

Także cesarzowa-królowa Zyta i następca tronu przyglądali się z okna wjazdowi na wzgórze koronacyjne.

Pasowanie rycerzy.

Budapeszt, 31 grudnia.

Wnętrze kościoła św. Macieja przystrojone było purpurą. Wielkie wrażenie na obecnych wywarła ceremonia pasowania rycerzy. Pierwszy zjawił się brat prezydenta ministrów Ludwik hr. Tisza, którego, wyczerpanego po dłuższej chorobie, prowadził huzar. Ogromne wzruszenie zapanowało wśród zebranych, kiedy syn ministra a latere bar. Roszner, który wskutek ciężkiego zranienia utracił nogę, zbliżył się o kulach do tronu i ukląkł, by otrzymać pasowanie.

Uczta koronacyjna.

Budapeszt, 31 grudnia.

O godz. 1 w poł. w wielkiej sali zamkowej zebrały się osobistości, zaproszone na ucztę koronacyjną. Oprócz deputacyj, wybranych przez obie Izby Sejmu, zjawiło się wielu zaproszonych osobistości. Między tymi obecni byli członkowie rządu austryackiego z prezydentem ministrów hr. Clam-Martinicem na czele. O godz. ½2 weszły na salę arcyksiężne, a potem arcyksiążęta. W loży obecnym był król bułgarski. Do loży tej tuż przed godz. 2 wprowadzono także następcę tronu Franciszka Józefa Ottona.

Punktualnie o godz. 2 otworzyły się drzwi sali i za najwyższymi dygnitarzami dworskimi i ministrami zjawiła się para monarsza, powitana burzliwymi okrzykami »Eljen«. Król z królową zajęli miejsca na dwu fotelach tronowych w środku stołu, po prawej stronie usiadł kardynał książe prymas dr. Csernoch i arcybiskup Kałocsy ks. Varady, po lewej stronie nuncyusz papieski i zastępca palatyna hr. Tisza. Wybrani przez Izbę posłów i Izbę magnatów posłowie i magnaci wnieśli dania pod kierunkiem wielkiego stolnika, podczas gdy zastępca wielk. podczaszego nalewał wina. Wnet potem powstał monarcha i z pucharem w prawej ręce wzniósł okrzyk: »Niech żyje ojczyzna«. Obecni powtórzyli z zapałem okrzyk. Po wniesieniu wszystkich potraw powstał kardynał ks. prymas Csernoch z pucharem w ręku. Okrzyk jego: »Niech żyje król«, przyjęto burzliwymi oklaskami i okrzykami »eljen«. Następnie król z królową opuścili salę.

Po obiedzie koronacyjnym odbyło się w sali ceremonialnej przedstawienie dam węgierskich.

Posiedzenie Izb sejmowych.

Budapeszt, 31 grudnia.

O g. 3 po poł. podjęto wspólne posiedzenie obu Izb, na którem prezydent Izby magnatów i wiceprezydent Izby posłów po stwierdzeniu, że Sejm był obecnym przy koronacyi, podnieśli znaczenie wzniosłego aktu. Po autentyfikowaniu protokołów zamknięto wspólne posiedzenie koronacyjne obu Izb Sejmu.

Dar koronacyjny.

Budapeszt, 31 grudnia.

Król przed odjazdem przyjął deputacyę obu Izb Sejmu, która wręczyła uchwalony przez Sejm dar koronacyjny. Na przemowę arcybiskupa Varadyiego odpowiedział monarcha, iż chętnie przyjmuje dar jako dowód prawdziwego hołdu i rzeczywistego przywiązania i pragnie sumę tę przeznaczyć na cel patryotyczny. Decyzyę swą w tej mierze w swoim czasie objawi.

Odznaczenie hr. Tiszy.

Budapeszt, 31 grudnia.

Z okazyi koronacyi nadał król prezydentowi ministrów hr. Tiszy brylanty do wielkiego krzyża orderu św. Szczepana.

Hr. Clam Martinic do hr. Tiszy.

Budapeszt, 31 grudnia.

Austryacki prezydent ministrów hr. Clam Martinic wystosował wczoraj wieczorem do prezydenta ministrów hr. Tiszy następujący telegram:

Ciągle jeszcze pod porywającem wrażeniem uroczystej koronacyi Jego cesarskiej Mości, której naocznym świadkiem był rząd austryacki, nie mogę pominąć tej chwili historycznej bez powitania rządu węgierskiego i złożenia życzeń z powodu wzniosłego przebiegu tej uroczystości.

Odjazd pary królewskiej.

Budapeszt, 31 grudnia.

Król i królowa z następcą tronu o godz. 6 wieczorem odjechali z powrotem do Wiednia.

Przybyli na uroczystości koronacyjne członkowie domu panującego odjechali o godz. ½8 wieczór specyalnym pociągiem z powrotem do Wiednia.

Insygnia koronne.

Budapeszt, 31 grudnia.

O godzinie ½3 po południu koronę i inne insygnia przewieziono znowu do kościoła koronacyjnego św. Macieja, gdzie będą wystawione na widok publiczny. Dnia 2 stycznia insygnia królewskie przewiezione zostaną do stalowych zb w zamku.

Wiedeń, 31 grudnia.

C. k. Biuro koresp. donosi z Budapesztu: Premier hr. Clam Martinic wraz z ministrami bar. Georgim, bar. Forsterem, dr. Spitzmuellerem, bar. Trnką, dr. Urbanem i dr. Bobrzyńskim odjechał wieczorem o godzinie 10 m. 55 z powrotem do Wiednia.

Tendencyjne wymysły o Czarnogórze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej ogłaszają:

»Corriere d'Italia« donosi o ponownym ruchu rewolucyjnym w Czarnogórze. **Wiadomość ta jest wymysłem.** Od szeregu miesięcy w całym kraju nie wydarzyło się żadne kodne wzmianki zamącenie spokoju czy porządku publicznego. Ludność zwolna się przekonuje, że c. i k. zarząd wojsk. ma wyłącznie na celu podniesienie dobrobytu kraju i wedle możności stosuje łagodnie zarządzenia. Pozwolenie powrotu wszystkim internowanym duchownym, co niebawem nastąpi, jest dowodem zaufania zarządu wojskowego do dobrze usposobionych żywiołów ludności.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 30 grudnia 1916:

Wschodni teren wojny.

Prące naprzód na wołoskiej równinie sprzymierzone siły zbrojne dotarły wśród nieprzerwanych walk do linii Vizirui—Sutesci i między Ramnicu-Sarat i Plainesci zyskały na terenie. Na zachód od Plainesci zbliża się grupa bojowa generała Krafta do podnóża gór. Austro-węgierskie bataliony zabrały tu nieprzyjacielowi dwie 10 ctm. haubice.

Południowe skrzydło frontu wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela poczyniło ponownie znaczne postępy. Rosyjskie przeciwuderzenia odrzucono; 10 oficerów i 650 żołnierzy oraz 7 karabinów maszynowych wzięto jako łup.

Na północ od doliny Uz rozbił się słabszy rosyjski atak. Na północny zachód od Załozice posunęły się nasze oficerskie patrole ze skutkiem do nieprzyjacielskich pozycyj.

Na Wołyniu obrzuciła jedna z naszych eskadr lotniczych bombami obóz leśny na wschód od Sadowa.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Niema nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 grudnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 30 grudnia:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta: **Na północny zachód od Lille nad Somme, zwłaszcza na północnym brzegu, oraz w poszczególnych odcinkach frontu Aisne, wzmógł się chwilowo ogień. Uderzenia angielskich i francuskich patroli odparto kilkakrotnie.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na lewym brzegu Mozy Francuzi w ciągu dnia wykonali na uzyskane przez nas nowe linie na Martwym Człowieku kilka, poprzedzonych silnemi falami ognia, ataków, z których wszystkie zostały odparte.**

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **Przy niekorzystnej niepogodzie, zwykła działalność bojowa w rowach.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **W zaśnieżonych Karpatach leśistych skuteczne wyprawy patrolowe strzelców niemieckich. W siedmiogrodzkich górach granicznych atakujące wojska niemieckie i austro-węgierskie, pomimo uporczywego oporu, wdarły się w oszańcowane stanowiska i dalej naprzód, mimo silnych kontrataków, przyczem Rosyanie pozostawili w naszych rękach 10 oficerów, 659 żołnierzy i 7 karabinów maszynowych.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **Nasze niezmożone wojska postępują za nieprzyjacielem, uciekającym na całym froncie między górami a Dunajem. W postępujących naprzód walkach stoją one na linii: na północny zachód od Vizirui—Sutesti (nad Buzeul)—Slobozia (w pół drogi między Ramnicu Sarat i Plaginesti).**

Front macedoński: **Tylko małe potyczki oddziałów bojowych na wyżynie Strumy.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Rozkaz cesarza Wilhelma do armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 grudnia.

(Biuro Wolffa). Cesarz Wilhelm wystosował następujący rozkaz do armii i marynarki:

Moje wojska i moja marynarka! Znowu przebyliśmy rok wojenny, silni, bogaci w sukcesy i zwycięstwa. Nadzieje naszych nieprzyjaciół na rok 1916 obróciły się w niwecz. Wszystkie ich uderzenia na wschodzie i zachodzie rozbiły się o waszą dzielność. Ostatni pochód zwycięski przez Rumunię przyniósł zrządzeniem Bożem waszym sztandarom znowu nieginące wawrzyny. Największa bitwa morska w tej wojnie, zwycięstwo w Skagerrak, zapewniło mej marynarce sławę i podziw po wszystkie czasy. Jesteście zwycięskimi na wszystkich terenach wojny, na lądzie i na morzu.

Z niewzruszonem zaufaniem, dumą i pewnością spogląda wdzięczna ojczyzna na was, na niezrównanego waszego wojennego ducha, który żyje w waszych szeregach. Wasza dzielna, nigdy nie słabnąca wola zwycięska, wasza miłość ojczyzny ręczą mi, że zwycięstwo także w nowym roku pozostanie przy naszych sztandarach. Bóg będzie także dalej z nami!

Wielka główna kwatera, d. 31 grudnia 1916.
Wilhelm.

Straty nieprzyjacielskie w Dobrudży.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Berlin, 31 grudnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Malmoe:

W czasie ostatniej bitwy w Dobrudży wojska nieprzyjacielskie poniosły ogromne straty z powodu bagnistego terenu. **Brygada serbska została całkowicie zniesiona. Dowódca jej, generał Badicz, zginął.**

Aneksya Calais angielskim warunkiem pokoju.

Bazylea, 31 grudnia.

»Morning Post« i »Daily News« wśród wielu innych warunków pokojowych wymieniają także trwałe obsadzenie portu francuskiego Calais przez Anglię.

Zgromadzenie pokojowe robotników wiedeńskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 grudnia.

Wiedeńscy robotnicy urządzili w czwartek wieczorem zgromadzenie pokojowe, na którem Wiktor Adler oświadczył, że propozycya pokojowa mocarstw środkowych stanowiła inicyatywę, która odniosła skutek, a której działanie mimo wszystko, co mówiono w Petersburgu czy Paryżu, z dnia na dzień będzie się wzmagało. Także w nieprzyjacielskich krajach panuje przekonanie, iż nie będzie tam już długo można się opierać pokojowi. Adler podniósł jako obowiązek proletaryatu wzmożenie wysiłków, aby wzrastała w masach wola pokoju, poczem prosił o upoważnienie do wysłania imieniem zgromadzenia do prezydenta Wilsona telegraficznie wyrazów powitania i podzięki (Żywe oklaski).

Buchbinder wygłosił powitanie imieniem węgierskiej socyalnej demokracyi, która użyje wszelkich sił, aby także na Węgrzech zyskać posłuch dla woli pokoju proletaryatu.

Na tem wśród żywych oklasków zgromadzenie zamknięto.

Stosunki handlowe Bułgaryi z Austro-Węgrami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 31 grudnia.

(Ag. tel. bułg.) Rządy bułgarski i austro-węgierski wymieniły noty w sprawie przedłużenia zastosowania klauzuli o największem uprzywilejowaniu w stosunkach handlowych między królestwem bułgarskiem a monarchią austro-węgierską w ciągu roku 1917.

Zdemolowanie gmachu ambasady angielskiej w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 grudnia.

Podróżni szwedzcy, którzy z Petersburga przybyli do Sztokholmu, opowiadają, że **dnia 10 grudnia wielkie tłumy ludzi zebrały się przed gmachem ambasady angielskiej w Petersburgu. W budynku wybito szyby. Tłum wtargnął do wnętrza i zdemolował urządzenie.**

Dalsze zawieszenie sądów przysięgłych.

Wiedeń, 31 grudnia.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają oficyalny komunikat, donoszący, że na mocy rozporządzenia cesarskiego zawieszenie działalności sądów przysięgłych z powodu niemożliwości ich skompletowania w czasie wojny, **przedłużone zostaje do końca r. 1917.** Rząd jednak jest w mocy znieść ważność rozporządzenia cesarskiego, w razie gdyby warunki tak się ułożyły, iż podjęcie działalności tych sądów stałoby się możliwem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 31 grudnia.

Skarga Stuermera przeciw Milukowowi.

Kopenhaga. Według nadeszłej tutaj petersburskiej gazety pierwszy departament Rady państwa zajmował się skargą Stuermera przeciwko Milukowowi i uchwalił wezwać Milukowa, by w ciągu miesiąca w sprawie tej skargi się oświadczył.

O zniesienie blokady Grecyi.

Lugano. Jak »Corriere della Sera« donosi, polecił rząd grecki swym posłom prosić mocarstwa ententy o rychłe zniesienie blokady.

Cywilna mobilizacya we Francyi.

Paryż. Senator Berenger wniósł projekt ustawy, wprowadzającej cywilną mobilizacyę, obejmującą wszystkich obywateli od 17 do 60 roku życia.

Konferencye angielsko-francuskie.

Londyn. (Urzędownie). Podczas ostatnich trzech dni odbywały się ciągle w Londynie konferencye rządu angielskiego z francuskimi ministrami Ribot i Thomasem, jak i innymi zastępcami rządu francuskiego. Osiągnięto we wszystkich punktach, co do których rządy są interesowane, pełną jednomyślność.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

✝

Za duszę ś. p.

Romana Uhr Stebelskiego

poległego na polu walki dnia 10 grudnia 1916 roku

odprawioną zostanie

Msza święta żałobna

we środę dnia 3 stycznia 1917 roku o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

✝

Ś. P.

Adam z Lubrańca hr. Dąmbski

przeżywszy lat 51, zmarł dnia 14 grudnia 1916 roku w majątku swym Łubki w ziemi Płockiej.

Nabożeństwo żałobne

za spokój Jego duszy odbędzie się w kościele św. Barbary dnia 3 stycznia 1917 roku o godzinie 9 rano, o czem zawiadamia matka i rodzeństwo.

Dentysta D. Helsinger

już powrócił do Krakowa i ordynuje, jak zwykle, przy ulicy Grodzkiej L. 35.

Wykonuje specyalne szczęki bez podniebienia, mostki, korony, zęby na śrubkach i inne w zakres dentystyczny wchodzące roboty. Ceny umiarkowane — także na raty. 9920

Kinoteatr „PROMIEŃ", ulica Podwale L. 6.

Arcyzabawny, nieporównany program Sylwestrowy. Dwie znakomite komedye:

1. Niebezpieczna myszka. 3 części
2. Anielski puzonista albo klub skromnych fiołków: Farsa Sylwestrowa w 3 częściach.

Dziś do czwartku dnia 4 stycznia włącznie. 10103

English Lessons.

MISS MAUDE VICKERY.

Kraków, ulica Kremerowska L. 8, II. piętro. 10026-6

W Sylwestrowy Wieczór

odbędzie się

w Kawiarni Drobnera

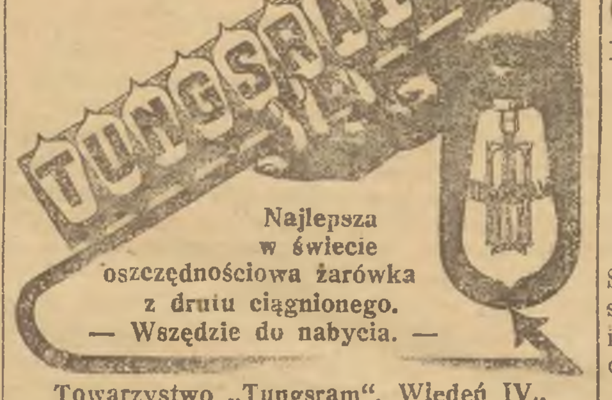
WIELKI KONCERT

— ORKIESTRY B. WASSERMANNA. —

Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje Zarząd kawiarni od godziny 12 do 1 w południe w biurze firmy „Drobner".

—: Wstęp 1 K 50 h. :—

Czysty zysk na dochód Towarzystwa Ratunkowego w Krakowie. 10017-4



Towarzystwo „Tungsram", Wiedeń IV., plac Möllwalda Nr 1. 7507-18

Leonora Henblum
Dr Maurycy Streimer

zaślubieni.

Kraków, w grudniu 1916. 10041

Umeblowanego pokoju z opałem, usługą, ewentualnie i śniadaniem poszukuję.

Zgłoszenia listowne pod „Pokój" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy".

W WIECZÓR SYLWESTROWY

odbędzie się

w Restauracyi Lewickiego

Rynek 15

KONCERT

orkiestry salonowej A. Wrońskiego.

Wstęp 1 koronę.

Czysty dochód przeznaczony na cel „Czerwonego Krzyża".

OBROŃCA WOJSKOWY

ADWOKAT Dr JÓZEF JABŁOŃSKI w SAMBORZE

ULICA LWOWSKA L. 10
(realność Kostrzewskiego).

Stronom ubogim udziela porady prawnej w sprawach wojskowych, podatkowych, zasiłków i świadczeń wojennych bezpłatnie codziennie od godziny 2—3 po południu, a także listownie za dołączeniem znaczków pocztowych. 10002-3

Podziękowanie.

Poczuwamy się do obowiązku podziękować gorąco WP. **Drowi Józefowi Wachowiczowi** ze Sałkowic, WP. **Drowi Aleksandrowi Januszkowskiemu** ze Zakopanego, jakoteż WP. **Drowi Hermanowi Hirschowi** z Krakowa za bardzo troskliwą i nadwyraz pełną poświęcenia lekarską opiekę jaką otaczali naszego kochanego syna i brata bł. pamięci Arona Rosenbauma. W głębokim żalu pozostali

10076 Rodzice, siostry i brat.

Miód

w puszkach 5 kg. otrzymaliśmy i wysyłamy znów do każdej miejscowości nieopłatnie za poprzedniem nadesłaniem K 15.50. **„Laktol", Kraków**, ul. Karmelicka l. 15. 10064 1 0

Apteka w Pilźnie

k. Tarnowa poszukuje **aspiranta farmacyi.** Pierwszeństwo mają z rozpoczętą praktyką 10097 2 3

Młode małżeństwo

przyjmie za swoją 2-letnią dziewczynkę, sierotę po inteligentnych rodzicach. Pierwszeństwo mają blondynki z niebieskiemi oczami. Zgłoszenia listowne do 15-go stycznia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Mała 25"**. 10100 1 5

Realność

składająca się z kamienicy II-piętrowej, oficyny i przyległej parceli budowlanej przy głównej ulicy Podgórza, z wolnej ręki do sprzedania. (Linia tramwajowa i przystanek przed domem). Pośrednictwo niedopuszczalne. — Wiadomość u p. Szczepana Rakisza, ul. Zygmunta Augusta l. 5. w Krakowie. 10101 1 2

Posady magistry

lub sustentacyi poszukuje w Krakowie magister farmacyi, z dobremi poleceniami. Zgłoszenia pod **R. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10019 2 6

Klacz

kaszt., 7 lat, 170 mm, wysokiej krwi, na matkę, pod wierzch lub do lekkiego wózka, do sprzedania. Cena 3.150 K. Wiadomość: Bastyen V. podkuwacz, Kovař. 10009 2 8

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na **reumatyzm** oraz gościec, [illegible], bóle głowy etc. 5059 7 0

NERWOL

Doktora Frankosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

WILLA

w Skawinie, z ogrodkiem, bardzo solidnie i pięknie zbudowana, tuż przy kościele, z powodu wojny, bardzo **tanio do sprzedania.** Pisemne zapytania pod **J. K.** przyjmują J. Hopcas i A. Salamonowa w Krakowie. 10075 1 5

Kupię

okazyjnie futro damskie, oraz piano, w dobrym stanie. Zgłoszenia listowne pod **„Delta"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10068 1 2

Ajenci i osoby każdego stanu znajdują dobry zarobek przez sprzedaż w Austryi i Węgrzech dozwolonych losów premiowych. Także dobry poboczny zarobek. Zgłoszenia: G. Braun, Budapeszt, Elisabetring 42. 10099 1 3

Mydła

½ wagonu (5.000 kg.), zawartości 25% tłuszczu a 8 K kilo loco fabryka, hurtem do sprzedania. Wiadomość: **I. Iro,** Kraków, ul. Zwierzyniecka 9, parter, front, codziennie od godz. 1—2. 10070 1 2

Pokój umeblowany

z osobnem wejściem, z światłem elektrycznem, od 1 stycznia do wynajęcia. Ul. Grodzka 8. II p. 10074

Małe gospodarstwo wiejskie

ewentualnie sam ogród większy, w pobliżu Wielk. Krakowa, kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia list. pod **„Gospodarstwo"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10058

Resztki okazyjne

na kostyumy, suknie i bluzki, oraz jedwabie, podszewki i brokaty. Kraków, ul. Brzozowa 4, I piętro. 10056 1 4

Dnia 20 grudnia

zostawiono na plantach, koło teatru miejskiego, kapelusz w baraczkowej bibułce. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: ul. św. Tomasza l. 28, u dozorcy. 10096

W parowej stolarni i fabryce posadzek

M. GRÜNBERGA

Kraków, Dz. XII, ul. Tatarska l. 3, są do nabycia

TROCINY

w workach lub na fury. 10016 1 5

Piszcie o najnowsze wydanie

CENNIKA MATERYJ

damskich i męskich.

Wełniane materye kostyumowe

na suknie i bluzy, zimowe i wiosenne nowości

Jedwabne materye

barchany, flanele, zefiry, aksamity, kretony, płótna, synkowiny, adamaszki, kanafasy i inne, z tkalni

JÓZEF BARTOŠ

DOBRUŠKA 21, CZECHY.

Dla dam na gwiazdkę polecam:

Jedwabne pluszowe (żenilowe) szale!

9393 4 10

Księgarnia i Skład nut

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

9660 4 4 poleca:

	Koron
Dec. **Kolędy** na cztery głosy męskie. Partytura	2·40
Głosy à	—·50
Gall J. **Kolędy** na 4-głosowy chór męski	2·—
Ludwig A. **7 pieśni żołnierskich** w opracowaniu M. Świerzyńskiego: 1) Poszli na bój. 2) Pieśń umundurowania. 3) Marsz Maroderów. 4) Polonez Markirantów. 5) Za trumną żołnierza. 6) Na węgierską nutę. 7) Pokłon wygnańców	3·—
Nikorowicz. **„Pieśni narodowe":** 1) Z dymem pożarów. 2) Boże coś Polskę. 3) Boże Ojcze. 4) Nie opuszczaj. 5) Jeszcze Polska nie zginęła	2·80
Ochmański J. **„Pastorałki"** czyli zbiór kolęd ludowych do śpiewu lub na sam fortepian	2·80
Raczyński B. **Kolędy** na fortepian (z tekstem)	1·60
Richling W. **Zbiór kolęd** na fortepian i do śpiewu	3·40
Sierosławski S. **Zbiór kolęd** do śpiewu lub na sam fortepian	2·80
Świerzyński M. **Nowa kolęda** na fortepian i do śpiewu	1·20
— **Pieśni ludowe**	2·—
Walewski-Wallek Bol. **Śpiewnik żołnierza polskiego.** 40 pieśni, tekst i muzyka	—·80
Wroński A. **Lutnia Polska.** Zbiór pieśni narodowych w 2 ch częściach à	3·40

!Dywany perskie!

firanki, oryent. hafty, serwety, japońs. bronz i porcelana, jedwabie 9456 6 6

antyczna broń

oryentalna galanterya i bijuterya

na wspaniałe podarki i do użytku

przystępne ceny

Dr Nieciśka

Kraków, plac Maryacki 7.

Obok dworca osobowego

„KINO LUBICZ", Lubicz 15

tylko 3 dni od 2 do 4 stycznia włącznie

IGRASZKI LOSU

wspaniały dramat w 3 aktach. 10089 1 2

Zakupię po kilka wagonów:

koniczyny, siana, słomy, buraków pastewnych i karpieli. Oferty z podaniem ilości wagonów, ceny loco stacya załadowania proszę przesłać pod adresem: A. Bińczycka, Kraków, ulica Bonerowska 7, III piętro. 10078 1 2

CZARUJĄCĄ PIĘKNOŚĆ

i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, wrzodziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Pisać natychmiast: V. Jelinek, Wiedeń 56, Fach 32, Oddz. 3. Marka na odpowiedź pożądana. 9952 3 3

Nr ins. 7/16/17. 10111

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica Św. Tomasza l. 29.

We środę dnia 3 stycznia 1917 r. i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Maszyny do pisania „Underwood" i „Pitsburg", maszyna drukarska „Debego", urządzenie mieszkania, pościel, bielizna, garderoba damska, naczynie kuchenne i t. p.

Kraków, dnia 30 grudnia 1916.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Panna

pisząca biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny popołudniowe. Zgłoszenia list. pod H. Z. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10012 3 3

Kupię pianino

piękne, mało używane, „Petroff". Zgłoszenia: Michalski, Kraków, ul. Dietlowska 79, ofic., III p. 10014 3 3

Kupię

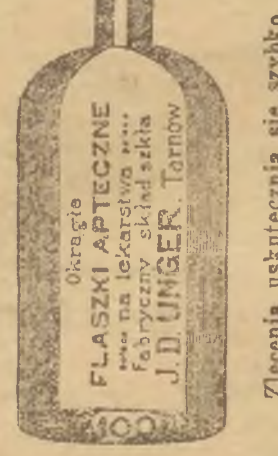
lub wydzierżawię mały hotel, dobrze prosperujący, z wkładem do 50.000 K. Zgłoszenia pod **H.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10013 2 2

Lamp

kilka, gazowych i elektrycznych, mosiężnych, masywnych, każda o 3 i 4 płomieniach (świateł) bajecznie tanio sprzeda Ch. Dym, Kraków, Ul. Dietla 56. 9998 3 3

Korę świerkową

siekaną, naładowaną w wagonach, kupuje fabryka skóry Feigl, Drosau stacya Beschin. Böhmerwald. 10073 1 2



Zlecenia uskuteczni się szybko. 9082 0 10

Krawczyni

wykwalifikowana, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Zgłoszenia pod „Wykwalifikowana" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10024 2 2

Polowania

w pobliżu Krakowa szukam do wydzierżawienia od 1 stycznia 1917 r. Zgłoszenia pod „Polowanie" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10042 2 3

Języki:

Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

6190 40 0

Potrzebna

PIANISTKA

lub **pianista zaraz**, do akompaniowania (na dojazd, na prowincyę). Warunki korzystne. Zgłoszenia: **„Krakus"**, Kraków, ul. Czapskich l. 3, od 1—2 w poł. 10022 2 2

Wiedeńska Składnica Samarytanina Polskiego

w Wiedniu, I., Akademiestr. 4

poleca **kalendarze stojące blokowe**, ozdobnie wykonane w cenie po 2 K za sztukę wraz z przesyłką pocztową.

Odsprzedawcom rabat! 9594 7 7

Para pierścionków zaręczynowych

ze szafirami, spinka do pereł, guzy do kontusza i kilkadziesiąt przedmiotów ze srebra chińskiego, korzystnie do nabycia w

Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski. 10077 1 3

Wystawa Salonu Malarzy Polskich w Krakowie,

OBRAZY

oryginalne pierwszorzędnych mistrzów: W. Kossaka, Fałata Axentowicza, Stanisławskiego, Tondosa, Wodzinowskiego, Grotta i innych poleca 9491 0 10

Henryk Frist, Kraków, ul. Floryańska 37.

Specyalny pensyonat

B. FREYLERA Nast. dla dorosłych panien.

Kursy uzupełniające. — Kursy języków. — Muzyka.

Wiedeń, I., Kolowratring 9.

Internat. Półinternat. External. Pierwszorzędny, oddawna znany zakład. Godziny przyjęcia od 3 do 5 godz. po południu.

Z dniem 1 maja ciąg dalszy studyum w zamku lesnym „Steinhaus am Semmering".

Place tennisowe. — Kąpiele. — Wielki park. 9923 2 6

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wężów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 7330 37 0

Olbrzymie bloki

zapiski tygodniowe i bloki codzienne w 3 wielkościach, portfele i notesy do zapisywania agend i t. d. sprzedaje bardzo tanio **Henryk Boschan, Wiedeń, I.,** Laurenzenberg 5. 9896 4 6

Szukam mieszkania

2—3 pokoi, przedp., kuchni, z przynalez. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Mieszkanie 79"**. 10052 2 3

Zaginęła

czarna teka z książeczką uniwersytecką i innemi papierami. Znalazca zechce oddać do policyi. 10004 2 2

Buchalterka

z dłuższą praktyką w zarządzie dóbr, biegła w języku niemieckim, zmieni posadę, najchętniej na wieś, lub do Król. Polsk. Zgłoszenia: Kitowa, Nowy Sącz, kolonia kolej. 10015 2 3

Pomocnik fryzyerski

potrzebny zaraz u fryzyera w hotelu Europejskim. 10028 2 5

Umeblowane

4 lub 3 pokoje, z przedpokojem i kuchnią lub 3 pokoje bez mebli z kuchnią, przy ul. Pańskiej 14, II p., od 15 stycznia, do wynajęcia. Oglądać można o każdej porze. 10039 2 3

Zamieni

posadę stała nauczycielka w dwuklasowej szkole w powiecie nad rzeką Wisłokiem, na inną w Galicyi środkowej lub zachodniej. Zgłoszenia dla P. W. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9321 2 3

Kupię

kamienicę jedno- lub dwupiętrową, w starym Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje portyer domu, ul. Biskupia 8. 10020 2 3

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego, ul. Floryańska l. 1. 9066 12 20

ĆWIEKI

do podbijania butów, w każdej ilości, do nabycia w handlu towarów żelaznych

LEOPOLDA BERNSTEINA

Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 4.

9946 2 2

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 9141 5 7

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 8827 18 20

Kaszel

chrypkę, zaflegmienie, katar usuwają jedynie i w sposób niedoścignięty łuhaczewickie pastylki leśne

„Silvin"

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach. — Żądać wszędzie wyraźnie tylko pastylek „Silvin" i nie przyjmować innych bezwartościowych preparatów. Wysyłka wprost po nadesłaniu należytości 3 K 40 h. 5 paczek opłatnie. Apteka w Luhaczowicach, 8. 7672 20 35

Prawnik

z 3 egz., poszukuje praktyki adwokackiej lub notaryalnej. Kalinowicz Gródek Jagielloński. 10001 3 3

Poszukiwana

panna ze znajomością buchalteryi i dobrem pismem. Zgłoszenia pod Praca 150 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10003 2 2

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, na **prawo.** 8997 15 20

Bardzo tanio

do sprzedania piękny, duży pies (wilk szkocki). [illegible] Stanisław Hof. [illegible] 1 2 2

Służąca

umiejąca gotować, dobrze polecona, potrzebna od 1 stycznia. Ul. Staszewskiego 25, IV p., na lewo. 10028 3 3

Niemka

rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Warunki przystępne, chętnie za obiad.

Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 70 9 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **M. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 18

Szatynka

lat 24, przystojna, inteligentna, zamożna, gospodarna, z przyczyn poważnych, tą drogą poszukuje mężczyzny, o szlachetnem i dobrem sercu, wykształconego, o ile możności na stanowisku rządowem w wieku 28—40 lat, któryby zechciał podać jej dłoń przyjazną i jako mąż i przyjaciel iść z nią razem przez życie. Listy z fotografią, ile możności polecone, nie anonimowe, proszę łaskawie posyłać: Nowy Sącz, ul. Długosza l. 5, II p., T. Gorajska. 10081 1 2

Urzędnik bankowy

lat 30, roczny dochód 4000 K z braku znajomości nawiąże korespondencyę w celu matrymonialnym z panną lub wdową do lat 28. Fotografia pożądana. Rzecz traktuje się poważnie. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod W. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10093 1 3

Panna

na stanowisku, z braku znajomości, nawiąże korespondencyę w celu matrymonialnym, z inteligentnym mężczyzną, na rządowem stanowisku. Rzecz traktuje się na serio. Zgłoszenia nieanonimowe pod „Z H." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10029 2 2

Przystojny

inteligentny wdowiec, lat 34, maszynista, na rządowem stanowisku, z pensyą 300 K miesięcznie, pragnie poślubić starszą pannę lub młodą, bezdzietną, przystojną wdowę, osobę inteligentną, która się zdecyduje być matką dwóch chłopczyków lat 6 i 8. Posag pożądany. Łaskawe zgłoszenia z fotografią przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Ostoja 459"**. Dyskrecya. Anonimy do kosza. 9971 1-3

L. 26545/16. 9984 3 4

Ogłoszenie licytacyi.

Zarząd król. woln. miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem licytacyę w drodze ofert pisemnych na dostawę potrzebnej ilości kamienia, szutru i piasku do budowy i konserwacyi ulic, placów i dróg miejskich.

Oferty winny podać ceny jednostkowe na rok jeden, t. j. do końca 1917 r. na wszystkie lub na poszczególne rodzaje następujących materyałów, wraz z dowozem na wskazane miejsce zapotrzebowania i z uformowaniem figur, a mianowicie na:

1. szuter tłuczony z kamienia twardego,
2. „ sanowy,
3. drobny żwir (sztychówka),
4. piasek do robót brukarskich, murarskich, do posypywania ulic w czasie gołoledzi i t. p.,
5. kamień brukarski (dziki),
6. „ łamany twardy,
7. „ do tłuczenia na szuter i to z dowozem na:
   - a) place, ulice i drogi, położone po obu stronach Sanu,
   - b) targowicę i dworzec budowlany
   - c) plantacye zamkowe i cmentarz,
   - d) drogę w Pikulicach,
   - e) „ na Lipowicy.

Postanowienia, dotyczące wnoszenia ofert, formularze ofert, warunki dostawy ogólne i szczegółowe można przeglądać w miejskiem biurze drogowem, w ostatnich 10-ciu dniach przed terminem licytacyi od godziny 11-tej do 12-tej przed południem.

Oferty, sporządzone w wyż przepisany sposób, mają być zaopatrzone w wadyum, wynoszące co najmniej 5 procent zaoferowanej rocznej dostawy, ostemplowane, zapieczętowane i zaopatrzone napisem: **„Oferta na dostawę materyałów drogowych“** i mają być wniesione do Prezydyum Magistratu najpóźniej **do dnia 15 stycznia 1917 r.** godziny 12-tej w południe.

Oferty, nie odpowiadające powyższym postanowieniom nie będą uwzględniane.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 stycznia 1917 r. o godzinie 12 w południe.

Zarząd miasta zastrzega sobie prawo zatwierdzenia przyjętych ofert wedle własnego uznania.

Przemyśl, dnia 6 grudnia 1916 r.

C. k. Komisarz rządowy
Łyszkowski m. p.

(Przedruk nie będzie płacony).

Kredens

niezwykły, dębowy, tanio do nabycia **w Barze Amerykańskim, ul. Szewska 14.** 10083 1 2

Panna

muzykalna, potrzebna do ekspedycyi w Księgarni Polskiej w Krakowie, ul. Sławkowska 3. Zgłoszenia poparte świadectwami, między godz. 4—8. 10084 1 3

Lekcye śpiewu

prywatnie udziela była uczenica nadwornej śpiewaczki, Rosy Papier Baumgartner. Wiadomość: **Tarnów,** ul. Krakowska l. 26, II p. 10066 1 2

Egzaminowany maszynista

do maszyn stałych i lokomotyw, wolny zupełnie od wojska, szuka zaraz posady. Zgłoszenia pod „A. F. Maszynista“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 10067

Zgubiono

czarny portfel z pieniądzmi, legitymacyami wojskowemi i na pozostanie w twierdzy, w piątek 29 b. m. w Rynku gł. Łaskawy znalazca raczy pieniądze zatrzymać przy sobie, jako wynagrodzenie, a legitymacye przesłać pod ich adresem: S. S. Kraków, ul. Długa 12, I piętro. 10092 1 2

Wdowa

bezdzietna, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i domowem, przyjmie obowiązek gospodyni. Pracowita i oszczędna; wymagania skromne. Wiadomość u p. Gasińskiej, ul. Szlak 36, I p., front, wprost schodów. 10090 1 3

Nowa Nr 15

mapa miesięczna

wszystkich frontów, wyszła z druku.

Cena z przesyłką K 1·10

Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek 17.

10061 2 5

Od Nowego Roku **półroczny kurs** dla

domowych freblanek.

Wymagana ukończona I kl. wydz. Opłata za kurs 50 K. Pośrednictwo posady. Wiadomość: Ulica Krowoderska 37, III p., od godz. 12—4. 10091

Naprawia

i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki,** rutynowany **elektromechanik T. Armatys,** Kraków, Zyblikiewicza 15. 9621 3 3

Uczeń

energiczny, gimnazyum im. Sobieskiego, potrzebny jest zaraz jako korepetytor do ucznia IV-tej klasy tegoż gimnazyum. Zgłoszenia list. pod „Korepetytor“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 9826 3 3

Pomocnik

handlowy, zdolny ekspedyent, możliwie, z działu farbowego potrzebny zaraz, oraz

uczeń

lat najwyżej 15, z lepszego domu, z ukończoną 3 kl. gimn., realną lub wydziałową, znajdzie umieszczenie, jako praktykant kantorowy. Własnoręcznie pisane oferty wnosić do firmy

Reim i Ska

Skład farb i materyałów

Kraków, Rynek 37. 9824 3 3

L. Lewicki

Kraków, Rynek 15

Handel delikatesów, Pokoje do śniadań i Restauracya.

Codzień

KONCERT

Muzyki salonowej A. Wrońskiego.

Piwo wyłącznie pilzneńskie z browaru akcyjnego „Kaiserquelle“. Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. Gabinety.

Lokal otwarty do 12 w nocy. 6441 38 0

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, Tango-Tungsram ½ Watówki i t. p., stopki, bezpieczniki, wyłączniki, itp. przybory elektryczne poleca najtaniej **E. Niemetz,** optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** 8811 22 25

Stelki K. z Borszczowa prosi o podanie swojego adresu Karol Romański, Doboj (Bośnia). 10033 2 3

Pomocnika handlowego

z działu płóciennego i galanteryjnego poszukuje się. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty wraz z odpisami świadectw i podaniem warunków przyjmuje pod **B. 33** Administracya „Nowej Reformy“. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 10057 1 10

Prima

DYSTYLOWANEJ WODY

w każdej ilości można dostać w chemicznej pralni, Kraków, ulica Czarnowiejska 72. 10079 1 6

Praktykanta

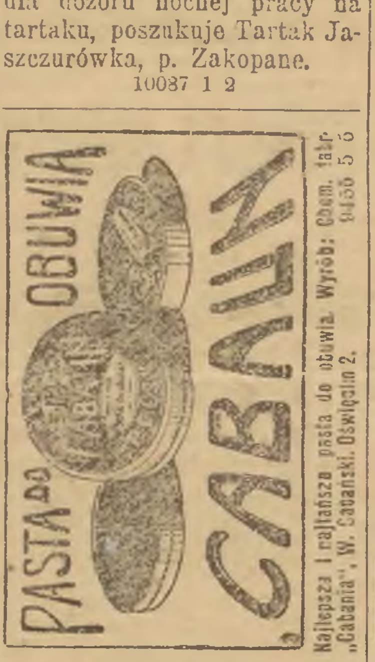
przyjmie Mydlarski i Brzozowski, Kraków, ul. Szewska 4. 10069 1 4

Adjunkta lasowego

z ukończoną szkołą lasową lub egzaminem rządowym poszukuje się zaraz. — Waranki: 80 do 100 koron pensyi miesięcznej, mieszkanie i wikt. Zgłoszenia z odpisami świadectw przesyłać: Nadleśnictwo Sołonka, p. Niebylec via Rzeszów. 10086 1 3

Urzędnika

dla dozoru nocnej pracy na tartaku, poszukuje Tartak Jaszczurówka, p. Zakopane. 10087 1 2



Zakopane

ul. Sienkiewicza, Pensyonat Wołodyjówka, dom nowy, kanalizacya, pokoje słoneczne, do wynajęcia. 9779 6 8

Polecam się!!!

W. Paniom do czesania. Górkowa, ul. Mikołajska 4. 9730 5 5

Do wynajęcia

od 1 stycznia, 2 pokoje, pięknie umeblowane, frontowe, z kuchnią, ul. Siemiradzkiego 3, I piętro, na lewo. Oglądać można między godziną 10—12 przed południem i 2—4 po południu. 9931 4 4

Trociny drzewne

sprzedaje Zarząd wodociągu miejskiego. Kraków, Dz. XII, ul. Senatorska 1. 9943 2 12

Kupujcie, póki poleramy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że to towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:

20 m. resztek zefirów, barchanów, szyfonów, niebieskiego druku i t. d., 2—8 m. długich, 75 K.

20 m. szyfonu, dobrego, trwałego towaru, nadającego się na wszelką bieliznę, 80 K.

20 m. najlepszego białego adamaszku alzackiego na pokrycie łóżek 90 cm. szerokości, 90 K.

2 kołdry z wełnianego atłasu, 100 K.

20 m. eleganckiej flaneli na zimową bieliznę damską i męzką, 80 K. 7390 42 0

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Najmniejsza

książeczka do nabożeństwa p.t.: „Książeczka miniaturowa“ (⁵/₇ centym.). Prześliczne wydanie, wyborowa treść dla inteligencyi, elegancka oprawa. Po otrzymaniu K 3·98 wysyła **franco** Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie. 9065 6 6

Poszukuję

i proszę o adres p. Kowalowskiego w sprawie oddzierżawienia mi polowania, w okolicy Szczakowy J. S. Kraków, ul. Królewska 137. 9919 5 5

Kapelusze w wielkim wyborze

oraz żałobne na składzie.

Jadwiga Pellerowa

Rynek 43, I p., Linia A.-B. nad sklepem p. Wiskidy. Ceny bardzo przystępne. 9956 5 6

Gospodarz-ekonom

z małą rodziną, od 1 marca będzie wolny. Zgłoszenia list. pod H. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 9953 3 3

Kierownik cegielni

rutynowana siła, odpowiadająca wszystkim wymogom nowoczesnej techniki ceramicznej, szuka posady. Zgłoszenia pod „Ceramika“ przyjmuje biuro Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 5, we Lwowie. 9960 2 2

Szukam

zdolnego **pomocnika fotograficznego** do samodzielnego prowadzenia Zakładu. Pensya 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia u fotografa Polaniaka, Żywiec. 9957 4 4

Pokój frontowy

z osobnym wchodem, meblami, oświetleniem gazowem i t. d. każdego czasu do odnajęcia. Ul. Zielona l. 7, II piętro, na lewo. 9992 2 2

Koncypient

doktor praw, z jednoroczną praktyką sądową i dłuższą adwokacką (obwodową i prowincyonalną), zdolny cywilista, absolwent Akademii handlowej, wolny od służby wojskowej, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia: Dr Peitzer, Wiśnicz, koło Bochni. 9994 3 3

Pani

która zaproponowała spotkanie w cukierni Michalika, proszę o adres do Administracyi „Nowej Reformy“ pod: „Towarzystwo“. 9977 2 4

Okazyjnie tanio

zaraz do sprzedania:

kompletne urządzenie mieszkania z fortepianem, lampami elektryczn. i około 30 cetn. węgla. Wiadomość: Ul. Mikołajska l. 4, I p., od godz. 10—1 przed południem. 9986 2 2

HOTEL 650.000 K

obrót 250.000 K, netto 80.000 K, dla fachowego kopalnia złota; jest to wielki gmach, solidnie prima zbudowany, w tem restauracya, kino, ryzyka dla niefachowego niema, także dobra lokacya kapitału, sprzeda za dopłatą 350.000 K Biuro pośrednictwa konc. przez c. k. Namiestn. J. Ropski, ul. Szewska l. 5, tel. 2248. 9863 4 5

Opaski

przepuklinowe (ruptury). Cenniki zadarmo. **M. S. Polaczek, Sambor.** 9867 4 8

Sanki

karetka i 2 wózki, mało używane, są do sprzedania. Zakład rymarski P. Parafińskiego, Kraków, ul. Długa l. 36. 9870 4 4

Realności i majątki

kupuje i sprzedaje **konc. przez c. k. Namiest. główne biuro** wyn. mieszk., plak., ogłoszeń. Posiada nowe patent. wozy meblowe do transportu w miejscu i koleją firmy **J. Ropski, Kraków,** ul. Szewska l. 5, tel. 2248. 9668 7 10

Hurtownia

i częściowa sprzedaż klisz, film metolu, hydrochinonu, natronu, kartek i papierów bromosrebrnych, oraz wszelkich przyborów fotograficznych dla odsprzedawców, fotografów i amatorów. Wysyłki uskuteczniam odwrotnie za zaliczką. **Janina Gargulowa, Bochnia, Galicya.** 9765 6 15

Lalki

aż się serce raduje. Od najmniejszych do największych; od tanich do najdroższych; od gołych do wykwintnie ubranych w wielkim wyb

Zabawki

gry towarzyskie, zwierzęta, naczyńka, kam. budowl., zabawki mechaniczne (dział zabawkowy został znacznie powiększony), oraz wózki dla lalek i t. p. Przy zamówieniu lalki, wystarczy podać rodzaj i wielkość. Przy zabawkach tylko rodzaj. Za sumienną obsługę ręczy się. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1A. 9675 0 10

SIROLIN „Roche“

Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.

Kto powinien zażywać Sirolinę?

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera korzystny wpływ na stan ogólny.



Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.—

3361 26 26

1917

Szanownym naszym Odbiorcom ośmielamy się na tej drodze przy zmianie roku złożyć nasze

NAJSZCZERSZE ŻYCZENIA

i prosić uprzejmie o łaskawe dalsze względy.

REIM i SPÓŁKA

Kraków, Rynek 37, Linia A-B

Skład farb, handel materyałów, perfumeryi, artykułów toaletowych i sportowych. 9970

TYGODNIK ILLUSTROWANY.

Największe, najbogaciej illustrowane wydawnictwo polskie, liczy 58 lat istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

jest informatorem w sprawach życia narodowego pod względem politycznym, społecznym, literackim i artystycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

w r. 1917 zamieści szereg artykułów, obrazujących życie współczesnej Polski czasu wielkiej wojny europejskiej.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

cieszy się współpracownictwem najznakomitszych pisarzów, artystów i publicystów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

w każdym zeszycie dawać będzie odzwierciedlenie współczesnych zdarzeń w piórze i w illustracyi.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

da w roku 1917 około 100.000 wierszy tekstu i około 1.000 illustracyi.

Prenumeratę na »Tygodnik Illustrowany« przyjmują wszystkie księgarnie, kantory pism i urzędy pocztowe w Galicyi i całej okupacyi austr.

Główna ekspedycya

u G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Przedpłata w Krakowie rocznie 28 kor. 80 hal., półrocznie 14 kor. 40 hal., kwartalnie 7 kor. 20 hal. Z przesyłką pocztową: rocznie 33 kor. 60 hal., półrocznie 16 kor. 80 hal., kwartalnie 8 kor. 40 hal. 9720 3 3

SCHUCHARDT & SCHÜTTE

WIEDEŃ — BUDAPESZT — PRAGA

Fabryki maszyn i narzędzi do obrabiania metali i drzewa. — Także urządzenia dla trenu, kolei, pionierów, auto i lotników. 9577 6 6

SAMOUCZEK „ARGUS“

w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 5·—.

JĘZ. FRANCUSKI: część I. . . K 6·—.

JĘZ. ANGIELSKI: część I. . . K 6·—.

Za przesyłkę poleconą liczy się 50 hal.

Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Samouczek „Argus“ opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus“ podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus“ zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).** 6189 16 0

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53.

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien, I.,** Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Arany János ut. 18. Prospekty franco. 9315 3 3

Sok malinowy

z poręczeniem naturalnie czysty, gotowany w najlepszym cukrze, przesyłka 5 kg brutto za **17 K** opłatnie wysyła za zaliczką **A. Tosek, Praga, Kral. Winohrady 1274/K I.**

Przy hurtownych zamówieniach osobne ceny. 9331 5 5

„Ordinatorium sexuologicum“,

Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego

z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych,

D-ra Stan. Kurkiewicza, specyalisty-seksuologa, **w Krakowie** przy **ul. Batorego 20.**

Jakie sprawy i przypadłości wchodzą w zakres działalności w tymże Zakładzie, o tem poucza książka **„Ludzkie życie płciowe“,** do nabycia **u mnie** po **50** hal. Jest-to interesujący wykład o nowej wiedzy i nowej praktyce lekarskiej — i zarazem daje wytyczne dzielnym ochotnikom z pośród laików do społecznego zaradzania jednemu z największych nieszczęść ludzkości.

Ku podobnemu celowi samopoznania — i zarazem ku nabyciu tak dziś niezbędnej będącej oświaty o codzienności życia płciowego — służy cykl **„Luźne osnowy...“,** z 4 książek złożony. Mieści on dużo nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego, dotąd przez nikogo nie wypowiedzianych. Do nabycia **u mnie** po zniżonej cenie 8 kor. z przesyłką pocztową. Jest już bliskim wyczerpania. 8740 7 0

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

otrzymała na skład główny i poleca:

	Koron
Biegański W. **Podręcznik Logiki Ogólnej**	3·40
Fabre J. H. **Z życia owadów**	7·70
Hertz B. **Przygody Magdusi** z licznemi ilustracyami	4·50
Kochanowski J. K. **Postęp ludzkości**	12·50
Kramsztyk St. **Wiadomości początkowe z fizyki,** część I	2·40
Ligocki E. **Sambra i Moza,** powieść	5·—
Limanowski Bol. **Dzieje Litwy**	1·50
Robak J. **Ustawa o stosunkach prawnych** nauczycieli w publicznych w szkołach ludowych	—·80
Rybicki St. **Zygmunt Chmieleński** i jego działalność w powstaniu 1863 roku	2·10
Sieroszewski W. **Beniowski.** Powieść historyczna	6·—
Słoński Edw. **Jak to na wojence...** Ilustracye Antoniego Dzierzbickiego	6·—
Światłosław. **Język ojczysty w szkole ludowej**	1·—
Żeromski St. **Nawracanie Judasza.** Powieść	6·—
— **Zamieć.** Powieść	6·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9941 2 4

NOWE KURSA HANDLOWE

W Szkole buchalteryi, rachunkowości państwowej i pisania na maszynach

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I p.

rozpoczynają się dnia 15 stycznia 1917.

Wpisy codziennie. Stenografii uczy lektor Uniwers. Jagiell. p. H. Nennel, języka niemieckiego dyrektor Instytutu języków p. Stanisław Goldmann.

Superarbitrowanych, niezamożnych inwalidów wojskowych i legionistów, poleconych przez ich bezpośrednie władze, przyjmuje się bezpłatnie. 9682 6 10

LEOPOLDA KRONENBERGA

10053 do nabycia w księgarniach:

Samouczek języka Esperanto	60 h
Dwa artykuły w sprawie Esperanta	20 h
Przekład nowel węgierskich F. Herczega	80 h
Śpiewnik żołnierzy polskich	30, 40, 50, 60 h
Śpiewki trzynastego pułku	40 h
Samobójcy. Utwory prozą	1 K 50 h
Bohaterzy, Poemat narod. 1914 r.	80 h
Utwory legionowe wierszem	30 h
Rada w Szczepanowie. Pieśń I eposu narod.	60 h

Elektryczne lampki kieszonkowe

baterye **lampki żarowe**

w najlepszym gatunku poleca po najtańszych cenach odsprzedawcom 6649 9 0

A. WEISSBERG, WIEDEŃ, II.,

Untere Donaustrasse 23/B., Abt. III.

Katalogi zadarmo! Korespondencya polska!

Nakładem Salonu Malarzy Polskich w Krakowie

ukazała się na „GWIAZDKĘ“ przepiękna aktualna książka

Baśń fantastyczna o Janosiku Strzelcu i Rycerzach śpiących w Tatrach.

Napisał dla młodzieży Józef Czaski.

Książka bogato ozdobiona barwnemi ilustracyami. W pięknej oprawie cena K 2·40. Za nadesłaniem K 2·90 wysyła franko firma nakładowa **HENRYK FRIST, Kraków, ul. Floryańska 37.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9962 0 10

Kasa Oszczędności

miasta Jasła

w myśl uchwały Wydziału z dnia 22 grudnia 1916 r., zniża stopę procentową od wszystkich wkładek z dniem 1 stycznia z 4½% na

4%

Równocześnie zawiadamia interesowanych, że tak dawny podatek rentowy, jakoteż i nowo nałożony 100% dodatek wojenny do podatku rentowego, opłacać będzie Kasa oszczędności miasta Jasła z własnych funduszów

9982 3 3 **Wydział K. O. m. Jasła.**

„JAROSZ“

Polskie fabryki przetworów jarzynowych

9524 7 10 spółka z ogran. odpow.

dostarczają świeżej kapusty kiszonej w cebrach po 100 kg loco fabryka Sucha.

Zamówienia przyjmuje

Wojenna Centrala Handlowa

w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.